Dziś 10 stronic. Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie renumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 16 BIAŁYSTOK, środa dn. 1 września 1924 r Rok I.

Komasacja.

Polska jest krajem rolniczo-przemysłowym. Na pierwszym planie stawiamy przymiotnik „rolniczy", gdyż przeważna część ludności naszego kraju utrzymuje się z uprawy roli. Jeżeli światowy kryzys powojenny przeżywamy bez bardzo wielkich wstrząśnień, jeżeli, pomimo wielkiego zniszczenia wojennego, względnie szybko odbudowujemy nasze życie gospodarcze, to zawdzięczamy to przedewszystkiem naszemu rolnictwu, które wymaga mniej kapitałów i inwestycji. Jednak w dziedzinie tej jest wiele, bardzo wiele do zrobienia. Nasza produkcja rolna może znacznie wzrosnąć, przyczyniając się do wyrównania naszego bilansu handlowego.

W artykule niniejszym zajmiemy się drobną cząstką zagadnienia, sprawą scalania gruntów, inaczej mówiąc—komasacją. Przeszkodą dla wzmożenia wytwórczości drobniejszych warsztatów rolnych jest rozdrobnienie ich na małe i wązkie kawałki gruntu.

Zwykłą rzeczą jest, że gospodarz, posiadający około 10 hektarów ziemi ma kilkadziesiąt oddzielnych kawałków. Zdarza się nieraz iż jeden właściciel posiada ziemię w stu kilkudziesięciu miejscach.

Miejscowym adwokatom znane jest zjawisko, iż zgłaszający się do nich klijent z procesem o ziemię nie jest w stanie opisać granic swej ojcowizny.

Ileż to urodzajnej ziemi leży odłogiem, stanowiąc miedze między jednym zagonem a drugim.

Niemożliwy jest żaden racjonalny płodozmian. Ogromne szkody wyrządzają sąsiedzi przez ciągłe worywanie się i wypasania zboża. Wynika z tego niezliczona liczba procesów i zakłócenie posiadania. Ile nienawiści, bójek i samowoli wypływa z tych stosunków? Nieraz zatargi sąsiedzkie kończą się krwawemi bójkami, połączonemi z ciężkiemi uszkodzeniami ciała. Nierzadko uczucie zemsty wylewa się w postaci podpalania stogów i zagród, od czego zamieniają się w zgliszcza całe wsie wraz z inwentarzem i zbiorami. Bywają wypadki, że drobny konflikt o zakłócenie posiadania kończy się zadaniem śmierci jednej ze stron. Z tych względów życiową koniecznością jest możliwie szybkie przeprowadzenie scalania.

Z zadowoleniem skonstatować możemy fakt, że uświadomienie ludności co do samej potrzeby skonstatowania się szybko wzrasta oraz fakt, iż Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku ostatnio w szerokim zakresie zajął się tą sprawą. Już obecnie komasuje się wiele wsi, a dużo czeka na swoją kolej ze względu na niedostateczną ilość sił technicznych, potrzebnych dla dokonywania pomiarów.

Z powodu braku miejsca, następnym razem powrócimy do poruszonego tematu.

S. R.

Dokształcające Kursy Zawodowe.

Dn. 29 b. m. odbyło się posiedzenie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Dokształcających Kursów Zawodowych. Komitet ten powstał z inicjatywy p. Wojewody i ma za zadanie szerzenie oświaty i wiedzy technicznej przedewszystkiem wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej naszego miasta.

Do Komitetu weszli: p. p. inż. Glotz — przewodniczący, dyr. szkoły przemysłowo-rzemieślniczej Bischoff — wiceprzewodniczący, inż. Biały — sekretarz, prezes stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcjan R. Samitowski — skarbnik, Juchniewicz przedstawiciel Zw. „Praca", J. Komornicka, Krukowski, Kolendo — członkowie. Na zastępców obrano: p. p. Grossera, W. Hermanowskiego, inż. Rygierta i Żelazniewicza.

W celu usprawnienia działalności Komitetu utworzono 2 sekcje — finansową, w skład której weszli: p.p. Bischoff, Kolendo, Rygiert, Samitowski, oraz sekcję szkolną, do której wybrano: p.p. J. Komornicka — przewodnicząca, Bischoff, Grosser, Panasiewicz. Posiedzenia sekcji odbędą się w najbliższych dniach.

Wkrótce powrócimy do tej sprawy, którą już kilkakrotnie poruszaliśmy ze względu na wielkie znaczenie podniesienia poziomu umysłowego i fachowego tak pokaźnego odłamu naszego społeczeństwa.

Autobusy w Białymstoku.

Jak wiadomo Białostocka Spółka autobusowa „Express" otrzymała od Magistratu koncesję na komunikację autobusową w Białymstoku. Narazie uruchomiony został jedynie 1 autobus, który eleganckim zewnętrznym wyglądem i wygodnem swem urządzeniem nadaje naszemu grodowi niemal piętno wielkomiejskie.

Oczywiście jedno auto nie jest wystarczającem dla potrzeb komunikacyjnych miasta, tembardziej że, zgodnie z przepisami, raz w tygodniu maszyna musi podlegać gruntownemu oczyszczeniu, rozebraniu motoru, jakoteż zbadaniu części składowych auta. Do czynności tych nadaje się najlepiej południe dni sobotnich, ponieważ wtedy panuje najsłabszy ruch. Konieczność przeprowadzenia generalnej rozbiórki auta powoduje przerwę komunikacji w sobotę przed południem, lecz od godziny 2-ej popołudniu odbywa się również kurs normalny.

W najbliższej przyszłości dotychczasowe usterki i niedomagania mają zostać usunięte. Spółka nabyła bowiem drugi autobus luksusowy na pneumatykach, znajdujący się obecnie na wystawie w Paryżu, który przeznaczonym jest wyłącznie do komunikacji osobowej w obrębie miasta. Auto to, które podobno jest ostatnim wyrazem techniki, ze wiera 18 miejsc.

Spółka pertraktuje również o nabycie potężnego autobusu z firmą w Pradze-Czeskiej. Autobus ten obejmuje 32 miejsc siedzących i 20 stojących i zaopatrzony jest w centralne ogrzewanie, udogodniające komunikację w zimie. Delegat spółki wyjechał już do Pragi i, o ile próba z autobusem wypadnie pomyślnie, w krótkim czasie sprowadzonym zostanie do Białegostoku.

Stosownie do udzielonych przez Spółkę „Express" informacji, starają się spólnicy o coraz większe udoskonalenie taniego środka komunikacyjnego, który wprowadzili do Białegostoku i spodziewają się, że, po uruchomieniu dalszych autobusów, zastąpią dotkliwie dający się odczuć w mieście brak tramwajów elektrycznych.

Epilog głośnej sprawy trucicielskiej.

Antonina Szelpaczuk uniewinniona przez Sąd Apelacyjny.

Kilka miesięcy temu głośną była w Białymstoku sprawa Antoniny Szelpaczuk, oskarżonej o otrucie męża swego Franciszka i pasierba Aleksandra Szelpaczuków. Po dłuższem śledztwie i dwóch rozprawach Szelpaczukowa została zasądzona na karę ciężkiego więzienia przez lat 10, którą to karę na zasadzie ustawy amnestyjnej zmniejszono do lat 6-u i 8 miesięcy.

Szelpaczukowa zasądzoną została na podstawie obciążających ją zeznań sióstr zmarłego męża Józefy Malinowskiej i Franciszki Mikuć, które twierdziły przed sądem, że oskarżona źle obchodziła się z zmarłym mężem, że ona zgotowała mu zupę, po spożyciu której zmarł z synem, oraz że po śmierci męża chciała przekupić policjanta, aby zezwolił na pogrzeb i by sprawa nie nabrała rozgłosu.

Oskarżona uporczywie tłumaczyła, że jest zupełnie niewinna i że jadła tę samą zupę, co mąż i po spożyciu tej zupy również zachorowała. Opowiadała, że gdy zmarły mąż żenił się z nią, jako wdowiec, mający 2 dzieci w r. 1920 siostra męża—Józefa Malinowska, przeciwną była związkowi, albowiem mieszkała ze swym bratem w jego domu i obawiała się, że wskutek tego małżeństwa będzie musiała dom brata opuścić, czego się też po ślubie Franciszek Szelpaczuk domagał od Malinowskiej. Oskarżona wyjaśniła tedy, że oskarżenie Malinowskiej przeciwko niej jest jedynie przejrzystym aktem zemsty.

Przeciwko zasądzającemu wyrokowi wniósł obrońca Szelpaczukowej p. Ziemilski odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Rozprawa odbyła się onegdaj w Warszawie pod przewodnictwem p. Sędziego przy Sądzie Apelacyjnym Kwiatkowskiego.

Jeszcze raz przewinęła się przed Sądem historja tajemniczej śmierci wskutek otrucia alkoholem metylowym Franciszka i Aleksandra Szelpaczuków. Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę, że Szelpakowa jadła tę samą zupę, co zmarli, że nie miała żadnych powodów do popełnienia tak wstrętnej zbrodni, co też i sam Sąd Okręgowy, w motywach zasądzającego wyroku, podkreśla, że wreszcie z wyjątkiem sióstr zmarłego wszyscy inni świadkowie zeznawali, że oskarżona była dobrą żoną i macochą i że przeciwnie zmarły Franciszek Szelpaczuk źle żył jedynie ze swą siostrą Malinowską, — wydał wyrok uchylający w całości wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku i uniewinniający Antoninę Szelpaczukową.

Równocześnie Sąd Apelacyjny telegraficznie wezwał Zarząd Więzienia w Białymstoku do natychmiastowego zwolnienia Szelpaczukowej z więzienia.

Antonina Szelpaczuk opuściła wczoraj mury więzienne, w których przebywała blizko 4 miesiące. Ze łzami w oczach zaręcza, że jest rzeczywiście niewinna i padła ofiarą zemsty Józefy Malinowskiej.

Ponura tajemnica śmierci Szelpaczuków w dalszym ciągu pozostaje niewyjaśniona.

Mały Światek najstarszy ilustrowany dwutygodnik; dla dzieci 36 rok wydania.

Treść nr. 17 z 1 września 1924 r.:

Matka Boska Siewna (wiersz). — Dziecięcie lata Juljusza Słowackiego. — O wycieczkach krajoznawczych. — Głowa rodziny. — Wystawa. — Palacze. — Pogawędka z Przyjaciółką.

Adres: SPÓŁKA ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY

Poznań, Pocztowa 15. Konto czekowe P.K.O. nr. 201.475.

Cena [illegible] 2.50 zł.

CYRK Warszawski St. Mroczkowski ul. Ordynacka. Ostatni dzień Programu wrześniowego. Udział całego zespołu oraz zagadkowej główki mechanicznej. Kasa czynna od 11—2 pp. i od 5 do końca przedstawienia. Ceny od 1-go do 10-ciu zł.

„STYLOWY" Marszałkowska 112. Początek o godz. 5-ej. Specjalnie 1 seans dla młodzieży „Zwierzęta jak ludzie" Komedja w 3 akt. odegrana przez same zwierzęta. Niebywała sensacja! Bezustanny śmiech! Parodije „Nieszczęśliwej miłości" Griffitha „Atlantydy" i meczu „Carpentier—Siki". UWAGA: Wszystkie miejsca dla młodzieży po 2 zł. Nad program Ali-Baba Farsa ameryk. w 2-ch akt.

KINO FILHARMONJA Jasna 5. Początek o godzinie 6-ej. Ze względu na olbrzymie powodzenie od dziś w obydwóch kinach razem Dawno oczekiwana największa atrakcja filmowa p. t. „Dom Handlowy Potasz i Perlmutter" 9 aktów sensac. przygód kupca żydowskiego w Ameryce. Premjowany film amerykański. „STYLOWY" Marszałkowska 112. Początek o godzinie 6-ej.

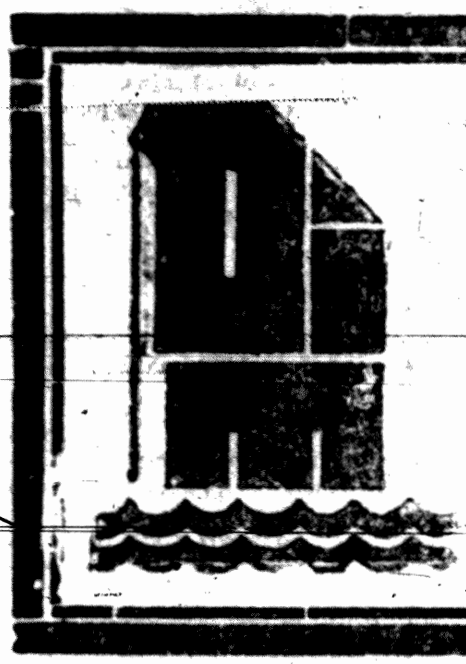

Kupcy i Przemysłowcy Polscy odwiedzają od 2 do 5 października II. Gdańskie Targi Międzynarodowe

Przeszło 1000 firm wszelkich branż z 20 różnych państw umożliwia orjentację o międzynarodowym rynku towarowym.

Stałe karty wstępu po 5 złotych wysyła Zarząd Targów w Gdańsku albo Oddział Targów Gdańskich w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 7.

Zamówienia na mieszkania należy kierować do urzędu mieszkaniowego Targów Gdańskich. 3127—3

Od wydawnictwa „Kurjera Polskiego".

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że z „Kurjerem Pomorskim" pismo nasze niema obecnie nic wspólnego.

KLĘSKA KOMINTERNU NA BAŁKANACH.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych p. Cziczerin z okazji deklaracji sekretarza stanu, Stanów Zjednoczonych p. Hughes'a uznał za stosowne raz jeszcze oświadczyć, że rząd sowiecki niema nic wspólnego z III Międzynarodówką. Partja komunistyczna i rząd sowiecki — to tak samo różne organizacje, jak partja republikańska i rząd prezydenta Coolidge'a w Stanach Zjednoczonych. „Tem większy jest ten rozdział — oświadcza p. Cziczerin — pomiędzy rządem sowieckim a Kominternem, w którym rosyjska partja komunistyczna jest tylko jedną ze składowych części. Wszelkie próby przypisywania rządowi sowieckiemu i jego przedstawicielom zagranicą roli organów Kominternu, są złośliwem i świadomem wprowadzeniem w błąd nieuświadomionego ogółu". Tak kategorycznie oświadcza p. Cziczerin.

W swoim czasie senator Lodge zebrał najzupełniej dostateczną ilość dowodów na to, że pomiędzy Kominternem, Rykapą i rządem sowietów niema żadnej różnicy i że decydują w tych trzech organizacjach ci sami ludzie, stanowiący trzon Biura Politycznego Rosyjskiej Partji Komunistycznej. Niema więc powodu do rewidowania tej kwestji. Raczej należy się zastanowić się nad inną sprawą. Dlaczego p. Cziczerin tak gwałtownie wypiera się teraz Kominternu? Zdaje się, że na to pytanie odpowiedzieć łatwo. Pierwszy powód, to zbliżająca się ratyfikacja traktatu angielsko-sowieckiego, drugi to nadchodzące układy z Francją, a wreszcie trzeci — to fiasco agitacji III Międzynarodówki na Bałkanach.

Na tym ostatnim fakcie warto zatrzymać się obszerniej. Agitacja III Międzynarodówki na Bałkanach przybrała w ostatnich czasach, zgodnie z uchwałami V zjazdu Kominternu, bardzo daleko zakreślone rozmiary. Mogło się wydawać chwilami, że sowiety są bliskie upragnionego celu t. j. wywołania wielkiej awantury na Bałkanach. Punktem kulminacyjnym tej akcji były morderstwa macedońskie. W tym momencie jednak akcja załamała się. Wprawdzie jeszcze zjawiają się w prasie serbskiej trwożliwe wieści zapowiadające dalszy ciąg zamętu macedońskiego i groźby odwetu ze strony organizacji Aleksandrowa, która rzekomo wydała wyrok śmierci na króla S. H. S. Aleksandra. Ale z drugiej strony nadeszła wieść o tak pomyślnym dla pacyfikacji Bałkanów fakcie, jak pojednanie się Radicza z rządem Jugosławji i królem. Podobno osiągnął ten sukces minister spraw wewnętrznych gabinetu p. Dawidowicza — p. Petrowicz przy bezpośrednich układach z Radiczem w Zagrzebiu. Naturalnie, że polityka wewnętrzna królestwa Serbji, Chorwatów i Słoweńców pójdzie teraz innemi drogami, ale wzamian za to, jak głoszą informacje Radicz wyrzekł się wszelkich stosunków z Kominternem. A wiemy przecież, że stosunki te szły bardzo daleko, bo p. Radicz był przez czas dłuższy mile widzianym gościem w Moskwie.

Serbja prowadząca politykę pokojową u siebie w kraju, zadawalając żądania Chorwatów i przerywając represje względem Macedończyków (ogłoszono amnestję dla Macedonji serbskiej) przestanie być podatnym terenem dla akcji komunistycznej.

Stałe biuro porozumienia międzynarodowego przeciw III Międzynarodówce znajdujące się w Wiedniu w tym samym właśnie czasie ogłosiło wyniki swoich badań o akcji Kominternu na Bałkanach. Biuro to stwierdza, że urzędujący w Wiedniu i tolerowany przez rząd austrjacki Komitet bałkański jest poprostu ekspozyturą III Międzynarodówki, zorganizowaną przez partje komunistyczne Jugosławji, Bułgarji, Węgier i Rumunji. Należą doń oddziały komisarjatów propagandy dla Europy Zachodniej i rewolucyjna grupa federalistów macedońskich. Komitet ten odbywał w ostatnich czasach w Wiedniu liczne konferencje, na których opracowywano program „action directe" na Bałkanach. Przewodniczył konferencjom niejaki p. Jegorow dowódzca jednej z armji sowieckich.

Na zasadzie wyniku swoich badań wspomniane biuro zwróciło się do rządu austrjackiego z prośbą o zlikwidowanie owego komitetu bałkańskiego nad Dunajem.

Cokolwiek rząd wiedeński zrobi z tym fantem, w każdym razie komitet p. Jegorowa jest już wyciągnięty z ukrycia i będzie musiał powstrzymać swoje zapędy. A stąd wynika, że gorączkowa akcja na Bałkanach jeszcze i z tej strony doznała klęski i przynajmniej na jakiś czas będzie musiała zwolnić tempo, lub zlikwidować się.

Oto, zdaje się, główny powód, dla którego p. Cziczerin tak wypiera się pokrewieństwa z Kominternem. Niema co przyznawać się do współpracy z organizacją, która psuje renomę, a jednocześnie ponosi klęskę na najważniejszym terenie swojej działalności.

Naturalnie, nie należy łudzić się, aby III Międzynarodówka dała za wygraną i wycofała się z pola bitwy na Bałkanach, ale trzeba stwierdzić, że po wielkim wysiłku w tę stronę skierowanym, poniosła tam na razie klęskę, która mogła by się bardzo korzystnie odbić na ogólnym układzie stosunków europejskich.

St. Gr.

Mowa p. MacDonalda.

Premjer MacDonald wygłosił d. 27 b. m. w Derby dłuższe przemówienie.

Sprawa Irlandji i Ulsteru.

Na wstępie wspomniał o kwestji ustalenia linji granicznej między Ulsterem i Wolnem Państwem Irlandzkiem, wyrażając nadzieję że wszystkie partje przyczynią się do szybkiego i sprawiedliwego dla obydwu stron załatwienia sporu.

Prace Ligi Narodów.

Przechodząc do obecnych obrad Ligi Narodów premjer zaznaczył, że armje nie mogą służyć za rękojmię bezpieczeństwa i że mimo państwa będą zawierały nadal sojusze militarne to stan rzeczy się nie poprawi, gdyż państwo ufne w siły swego sojusznika, nie będzie dostatecznie ostrożne w swem postępowaniu. Proponowany traktat wzajemnej gwarancji pod pozorem pokojowości stanowi niebezpieczeństwo. Do chwili ustalenia formuły, za pomocą której możnaby określać akt napaści, nie uniknie się wojen. Odmowę poddania się arbitrażowi rząd angielski określa jako akt napaści.

Traktat angielsko-rossyjski.

Większa część mowy MacDonalda była poświęcona kwestji traktatów zawartych z Rosją. Premjer zaznaczył, że zawieranie pokoju z jakimkolwiek krajem nie oznacza jeszcze bynajmniej aprobowania zwyczajów i formy rządu panujących w tym kraju. Mówca zdaje sobie sprawę z tego, że pewne punkty traktatów anglo-sowieckich wymagają wyjaśnień zgadza się również w wielu kwestjach z lordem Greyem, zaznacza jednak że większość gwarancji, jakich żąda lord Grey, zawarta jest w traktatach. Premjer stwierdza, że lord Grey przypisuje niesłusznie delegatom rosyjskim pewne enuncjacje wypowiedziane przez inne osoby w Moskwie. MacDonald bagatelizuje te enuncjacje, twierdząc że osoby, które je wypowiedziały nie są miarodajne. Przechodząc do analizy obu traktatów mówca podkreśla, że traktat handlowy i nawigacyjny udziela Anglji praw narodu najwięcej uprzywilejowanego i przewiduje tranzyt towarów angielskich przez Rosję bez opłaty ceł. Pozatem traktat powyższy przewiduje nieobciążanie poddanych angielskich specjalnemi podatkami i ochronę transportu morskiego.

Drugi traktat t. zw. ogólny zawiera jakby streszczenie traktatów, zawartych pomiędzy rządem carskim, a Anglją i określa dokładnie które części tych traktatów pozostaną w mocy. Co dotyczy kwestji propagandy sowieckiej, to na zasadzie art. 16-go traktatu ogólnego, sowiety zobowiązują się powstrzymać się i skłonić do tego inne osoby i organizacje, będące pod ich bezpośrednią lub pośrednią kontrolą od organizowania, finansowania lub wspomagania w sposób skryty lub otwarty jakichkolwiek poczynań mających na celu zakłócenie pokoju lub istniejącego porządku rzeczy w jakiejkolwiek części imperjum brytyjskiego.

Przechodząc do paragrafu 3-go, dotyczącego pożyczek i spłat, MacDonald zaznaczył, że po raz pierwszy udało się skłonić rząd bolszewicki do przyznania, że jest on winien pewne sumy, i że zgadza się na ich spłatę. Pożyczka angielska byłaby przeznaczona tylko na odbudowę i będzie udzielona albo ratami, albo jednorazowo. Zależeć to będzie od tego, jaki sposób okaże się najwłaściwszym i najpożyteczniejszym dla Rosji. W dalszym ciągu premjer zaznaczył, że o ile uspokojenie Europy jest ważnem zagadnieniem to kwestja stworzenia modus vivendi z Rosją jest jedną z najważniejszych jego części. Pragnę — mówił MacDonald — polecić Izbie gmin, aby uchwaliła pożyczkę po ustaleniu odpowiednich gwarancyj. Przedłożę Izbie gmin jakby blank in blanco. Izba zaś określić ma sumę pożyczki, warunki jej i gwarancje, jak również sposób wydatkowania. Zapewni to spokój naszym mężom stanu i napełni śpiżarnie naszego ludu. Traktat ten — zakończył premjer — jest zasadniczą częścią programu Labour Party.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

SOWIETY O ZABURZENIACH W BESARABJI.

Urzędowa sowiecka „Rosta" dowodzi w biuletynie z dn. 27 b. m., że informacje o „napadach band bolszewickich na Besarabję" są zmyślone przez prasę rumuńską i że w Besarabji rozgrywają się poważne rozruchy włościańskie. Trwały te rozruchy 10 dni i zostały wywołane przez rozporządzenie o rewizji przydziału gruntów w reformy rolnej w celu pozbawienia ziemi żywiołów nierumuńskich.

W miejscowościach Tatar-Busiar, Wilkow, Naruszeny i Nikołajewo doszło do formalnych bitew. W Narnszenach padło z obu stron około 400 ludzi. Rozruchy trwają jeszcze w Sariwnie i w Saran. Na dowód że sowiety nie mają z tem nic wspólnego „Rosta" powołuje się na fakt, iż rozruchy odbywały się w części Besarabji najbardziej oddalonej od Rosji. Prasa rumuńska natomiast stwierdza, że aresztowano 35 emisarjuszów sowieckich.

POST GHANDIEGO.

Przywódca nacjonalistów indyjskich mahatma Ghandi ogłosił, że przystępuje w tych dniach do dwudziestojednodniowego postu, aby w ten sposób osiągnąć pojednanie pomiędzy Hindusami brahmanistami i muzułmanami. Ghandi w ciągu 21 dni będzie pił tylko wodę czystą i słoną.

Refleksje.

ODPOWIEDŹ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Nowa książka Józefa Piłsudskiego „Rok 1920" poświęcona jest niemal wyłącznie zagadnieniom strategicznym, może być przeto należycie oceniona tylko przez znawców tych zagadnień. Nie mam o tych rzeczach pojęcia. Dla nas „cywilów" najbardziej interesującym jest rozdział IX, zawierający odpowiedź na agitacyjną frazeologję p. M. Tuchaczewskiego, b. głównodowodzącego frontem wojsk sowieckich. P. Tuchaczewski w broszurze swej „Pochód za Wisłę" (rozdział VIII pt. „Rewolucja z zewnątrz), wywodzi, że gdyby armje sowieckie odniosły pod Warszawą zwycięstwo, rewolucja socjalna rozszerzyłaby się niechybnie na całą Europę, bowiem zarówno Polska, jak i inne kraje już wówczas do rewolucji dojrzały. Proletarjat zachodnio-europejski „wlałby się w lawinę socjalistyczną która toczyła się ze wschodu, niosąc mu wolność". Opisawszy po swojemu ówczesny stan rzeczy, p. Tuchaczewski wnioskuje: „We wszystkich krajach europejskich położenie kapitału zachwiało się. Klasa robotnicza podniosła głowę i porwała za broń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli zwycięzyli nad Wisłą wówczas rewolucja ogarnęłaby cały ląd europejski".

Byłoby w takim razie dobrze, żeby „cały ląd europejski" pamiętał, co zawdzięcza Polsce. I nietylko armji polskiej, ale jej przedewszystkiem. „Cały ląd europejski" ma do zawdzięczenia swój ratunek również „wewnętrznemu frontowi" polskiemu zdecydowanej postawie samego narodu, który — wbrew mniemaniom p. Tuchaczewskiego — był bardzo daleki od przyjęcia „wyzwolenia" z rąk sowieckich. Marszałek Piłsudski replikuje w sposób następujący:

„Już sam tytuł zadania wojennego („rewolucja z zewnątrz") ma w sobie ślady wyraźnego faktu, że rewolucja wewnętrzna nie istniała, gdy ją na ostrzu bagnetów z zewnątrz przynosić trzeba było. Fakt, że taki właśnie cel był dla wojny postawiony, był mi zupełnie dobrze znany i dlatego stwierdzam odrazu, że osobiście prowadziłem wojnę nie o co innego, jak o to, aby ta rewolucja z zewnątrz przez sowieckie bagnety do nas przeniesiona nie była".

W dalszym ciągu marszałek Piłsudski przytacza szereg jaskrawych dowodów, stwierdzających, jak zdecydowanie wrogim był nastrój społeczeństwa względem najeźdźcy. Najbardziej wymownym faktem w życiu „burżuazyjnej" i „pańskiej" Polski broniącej się przed najazdem, był ten że na czele ówczesnego rządu stali właśnie przedstawiciele robotników i włościan. Ale — pisze słusznie Piłsudski — świat nie znalazł lekarstwa na głowę i serce doktrynera". A dalej doskonała uwaga:

„Cała frazeologja p. Tuchaczewskiego jest mi doskonale znana. Tyle lat życia spędziłem w pracy dla ruchu socjalistycznego iż obawiam się że p. Tuchaczewskiego na świecie nie było, gdy literatura, używana przezeń była w moich rękach. Zapożyczona jest z prac wielkiego uczonego i myśliciela Karola Marxa. I chociaż nigdy nie byłem zwolennikiem tego, co nazywają materjalistycznem pojmowaniem dziejów, a co stawiano jako podstawę wszelkiej frazeologji marksistów, umiałem zawsze odróżnić wielkość pracy samego Marxa od wulgaryzacji jego głębokich zawsze myśli. Gdy widzę p. Tuchanowskiego, idącego śladami księcia Paskiewicza, jak stuka do bram Warszawy powtarzając zaklęcia, zaczerpnięte z Marksa, nie mogę nie odpowiedzieć mu tytułem znanej u nas w Polsce broszury tegoż Karola Marksa: „Soll Europa kosakisch sein?" — Czy Europa ma zostać kozacką?

Cała ta część repliki Piłsudskiego zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie.

Widz.

Prasa łotewska o napadach na naszem pograniczu.

RYGA, 29.9. (PAT.). Prasa tutejsza, omawiając napady bandyckie na pograniczu polskiem, donosi, że wprawdzie Łotwa nie doznała dotąd żadnych napadów, stwierdza jednak, że w Dryssie organizuje się banda bolszewicka, złożona ze 100 ludzi, której celem jest wykonanie napadu na Łotwę.

NIEPODLEGŁOŚĆ PARANY.

BERLIN, 29.9 (PAT). — Według doniesień z Buenos Aires w brazylijskim stanie Parana odżył nanowo ruch rewolucyjny. Rewolucjoniści postanowili proklamować niepodległość tego stanu.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W AUSTRALJI.

BERLIN, 29.9 (PAT). — Według doniesień z Australji rząd tamtejszy postanowił znieść karę śmierci.

Rada Ligi Narodów.

Konflikt w sprawie Pacyfiku.

GENEWA 29.9. (Tel. wł. „Kurjera Polskiego"). Konflikt z Japonją pomimo pośrednictwa delegata francuskiego senatora de Jouvenela i delegata greckiego Politisa, nie został załagodzony. W tej chwili odbywa się poufne zebranie, na którem są czynione ostatnie wysiłki osiągnięcia zgody Japonji na podpisanie protokułu. Nadzieje na to są słabe. Istnieje obawa, iż w razie równie zdecydowanej nieustępliwości delegatów dominjów, Japonja nie podpisze protokułu. Zostałby on wówczas przedstawiony Ogólnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów bez podpisu japońskiego. Delegaci japońscy twierdzą, że podpisanie protokułu i bez żądanej przez nich poprawki, to wyrzeczenie się raz na zawsze prawa obrony ich emigracji w Ameryce.

Charakterystyczne jest, iż w miarę dyskusji i bardzo ostrego występowania delegata Australji, nie zwracającego uwagi na to, iż jako przewodniczący podkomisji powinien być raczej czynnikiem łagodzącym spór, Japończycy zaostrzali swe objekcje i poprawki. *L. r.*

GENEWA, 29.9 (PAT). — Na niedzielnem nocnem posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący w obrady Ligi konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilku dniami przy redagowaniu protokułu arbitrażowego delegat japoński zgłosił jak wiadomo poprawki, zmierzające do tego, aby sprawy imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej, jako kwestji wewnętrznej Ameryki. Dyskusję tę odłożono wówczas, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński Adatci wniósł wymienione poprawki w formie kategorycznej, wywołując żywą opozycję dominjów Holandji, Brazylji, słowem, państw, mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano, przekazując poprawki japońskie podkomisji, która odbędzie posiedzenie w poniedziałek rano.

Nie przesądzając wyników tego posiedzenia, można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję, która miała się zakończyć we wtorek.

GENEWA, 29.9 (PAT). — Dzisiejsze przedpołudniowe obrady podkomitetu komisji prawniczej, któremu powierzono zbadanie poprawki japońskiej do art. 6 protokółu nie doprowadziły do jakiegokolwiek rezultatu. W celu osiągnięcia porozumienia mają się spotkać popołudniu przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch z delegatem japońskim wicehrabią Ishii. Delegacja japońska domaga się skreślenia z protokółu postanowienia, według którego za napastnika uważane będzie bez wszystkiego to państwo, które rozpocznie z drugiem państwem wojnę, na skutek zatargu w kwestji, podlegającej wyłącznej kompetencji tego państwa. Sprawozdawca Politis oraz prawnik belgijski Rolin oświadczyli na posiedzeniu komisji prawniczej, że mogą się zgodzić na poprawkę japońską, gdyż przyjmując ją nawet nie daje się w żadnym razie państwu, podpisującemu protokół prawa rozpoczynania wojny zaczepnej. I w tym wypadku pozostanie obowiązkowy arbitraż, a upadnie jedynie domniemanie prawne, że państwo to uważane będzie za napastnika.

GENEWA, 29.9. (PAT.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano sytuacją wytworzoną przez znane zastrzeżenia japońskie w kwestji protokółu arbitrażowego. Agencja Havasa upoważniona jest do oświadczenia, że zebranie to było o tyle owocne, że spodziewać się należy szybkiego osiągnięcia porozumienia.

Posiedzenia plenarne.

San Domingo przyjęte do Ligi.

GENEWA, 29.9. (PAT.). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednomyślnie 42 głosami wniosek o przyjęciu republiki San Domingo do Ligi Narodów. Delegat tego kraju Castro oświadczył, że San Domingo dbać będzie w przyszłości o zachowanie swej niepodległości. Przewodniczący Zgromadzenia Motta w przemówieniu swem nazwał nowego członka Ligi pożądanym gościem. Oświadczenie to wywołało żywe zadowolenie zebranych.

Reorganizacja biura.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek w sprawie reogranizacji biura Ligi dla kwestji południowej Ameryki oraz budżet Ligi na r. 1925, wynoszący 22.658.138 złotych frank. Termin następnego plenarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastrzeżeń japońskich odnośnie do protokółu komitetu 12-u. Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła.

Różne sprawy.

KONTROLA WOJSKOWA PAŃSTW CENTRALNYCH.

GENEWA, 30.9 (AW). — Rada Ligi Narodów powzięła doniosłą uchwałę w sprawie kontroli wojskowej państw centralnych. Na mocy tej uchwały kontrola przechodzi z rąk komisji międzysojuszniczych do specjalnej komisji kontrolującej Ligi Narodów. Należy podkreślić, iż wskutek inicjatywy Polski nowy plan przewiduje, iż do stałej komisji wojskowej funkcjonującej przy Lidze Narodów, będą po raz pierwszy dopuszczone narody sąsiadujące z krajami, podlegającemi kontroli wojskowej. W ten sposób gdy kontrola przejdzie ostatecznie do Ligi Narodów Polska będzie powołana do udziału w pracach stałej komisji doradczej Ligi. Pozatem jedno z państw sąsiadujących z państwami centralnemi będzie każdorazowo powoływane do specjalnych komisyj śledczo-kontrolnych, które przeprowadzają badania na miejscach. Jak widać nowy plan kontroli wojskowej opracowany przez Ligę Narodów zawiera szereg uzupełnień, mających poważne znaczenie dla krajów bezpośrednio zainteresowanych skuteczną kontrolą zbrojeń państw należących do dawnej koalicji centralnej.

ODRZUCENIE POPRAWKI LITEWSKIEJ.

GENEWA, 29.9 (PAT). — W toku obrad komisji prawniczej, delegat litewski Galwanauskas zażądał wniesienia do raportu poprawki, rozróżniającej przynależność terytorjów, stosownie do tego, czy jest oparta na prawie lub nie oparta na prawie. Wedle poprawki delegata litewskiego, spory, dotyczące drugiej kategorji, podlegałyby procedurze arbitrażowej. Poprawka litewska zmierzała do tego, aby móc poddać kwestję wileńską arbitrażowi. Na wniosek referenta Politisa, komisja uchyliła poprawkę bez dyskusji.

OCHRONA MNIEJSZOŚCI W BUŁGARJI I GRECJI.

GENEWA, 29.9. (PAT.). W wyniku obrad, jakie toczyły się w Radzie Ligi Narodów w sprawie ochrony mniejszości, przedstawiciel Bułgarji minister Kalfow i przedstawiciel Grecji Politis podpisali dziś dwa protokóły w sprawie ochrony mniejszości greckiej w Bułgarji i mniejszości bułgarskiej w Grecji. Na podstawie tych protokółów dwaj przedstawiciele Ligi Narodów upoważnieni zostają do przeprowadzenia na miejscu badania potrzeb ludności, a zwłaszcza w dziedzinie nauczania i religji. Wyniki swych badań przedstwiciele ci komunikować mają odnośnym rządom. Delegat angielski prof. Gilbert Maurray powitał serdecznie tę inowację, która — zdaniem mówcy — kieruje kwestję ochrony mniejszości na nowe tory.

Protokół o Jaworzynie zaakceptowany.

PARYŻ, 29.9 (PAT). — Konferencja Ambasadorów na swem posiedzeniu sobotniem zaakceptowała protokół krakowski w sprawie Jaworzyny, wobec czego sprawa ta została definitywnie załatwiona.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

WALKA Z HANDLEM OPJUM.

GENEWA, 29.9. (Tel. wł. „Kurjera Polskiego"). Międzynarodowy zjazd w sprawie zwalczania handlu opjum wyznaczono na 3 listopada r. b. w Genewie. Minister Skrzyński mianował delegatem polskim na ten zjazd d-ra Witolda Chodźkę, b. ministra zdrowia publicznego. *L. r.*

TREŚĆ MEMORANDUM NIEMIECKIEGO TRZYMANA W TAJEMNICY.

BERLIN, 29.9. (PAT.). Treść memorandum wręczonego przez przedstawicieli Niemiec w stolicach wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, jest ze strony niemieckiej trzymana w zupełnej tajemnicy. Jak donosi „Vossische Zeitung", Niemcy zwróciły się do innych mocarstw z prośbą, aby dla uniknięcia trudności, nie omawiały zapytań i przedstawień, zawartych w memorandum.

WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO PARYŻA.

BERLIN, 29.9 (PAT.). Dziś wieczorem wyjeżdża do Paryża delegacja niemiecka dla prowadzenia rokowań z Francją. Rokowania rozpoczną się jutro rano.

LIST P. MACDONALDA DO P. HERRIOT'A.

PARYŻ, 29.9. (PAT.). Na Quai d'Orsay potwierdzają wiadomość, że Herriot otrzymał niedawno nowy list od MacDonalda, utrzymany w tonie bardzo serdecznym. List ten nie będzie ogłoszony. Premjer angielski porusza w nim szereg aktualnych kwestji, głównie zaś obecny stan prac Ligi Narodów.

ODROCZENIE KONFERENCJI WENECKIEJ.

BELGRAD, 29.9 (PAT). — Konferencja włosko-jugosłowiańska, mająca na celu zlikwidowanie szeregu spraw, dotychczas nieuregulowanych w traktacie handlowym włosko-jugosłowiańskim, zwołana uprzednio do Wenecji na dz. 1 października, została odroczona do 9 października, a to w celu dania możności rzeczoznawcom ukończenia prac przygotowawczych.

TURCJA NIE POMOŻE GRUZINOM.

ANGORA, 29.9 (PAT). — Anatolijska agencja telegraficzna zaprzecza urzędowo doniesieniom prasy zachodniej, jakoby Turcja zamierzała przyjść z pomocą powstańcom gruzińskim.

WALKI O ŚWIĘTE MIEJSCA.

LONDYN, 29.9 (PAT). — Raporty z Iraku wskazują na to, że liczba uciekinierów chrześcijan, którzy schronili się do Amadji, wzrasta codziennie i w obecnej chwili przekracza 6.000. Z Genewy donoszą, że postępowanie władz tureckich wywarło nader przykre wrażenie w Lidze Narodów. W międzyczasie rząd angielski wysłał do rządu tureckiego nową notę, kopja której została wysłana jednocześnie do Genewy.

LONDYN, 29.9 (PAT). — Według informacyj otrzymanych z Hedżasu Wahabici powstrzymali swój pochód na Mekkę, ludność okoliczna w obawie przed mordami i grabieżą ucieka tłumnie z Mekki. Przedstawiciele Anglji, Holandji, Włoch i Persji przesłali do dowódców Wahabitów notę, w której zawiadamiają, że, w razie straty życia lub mienia poddanych odnośnych państw, odpowiedzialność za te uczynki spada wyłącznie na Wahabitów. Stanowisko Anglji jest całkowicie neutralne, gdyż z zasady nie wtrąca się ona nigdy w spory religijne, obecne zaś walki zaliczyć należy do wybuchających periodycznie walk o święte miejsca.

60-LECIE I MIĘDZYNARODÓWKI.

LONDYN, 29.9 (PAT). — Wczoraj odbyła się tu uroczystość [illegible] utworzenia międzynarodówki, przez Karola Marxa. Między innemi odczytano [illegible] pismo premjera angielskiego [illegible] tej uroczystości.

Wiec manifestacyjny w Toruniu.

PAT komunikuje: — Dnia 28 b. m. o godz. 12-ej w poł. odbył się w Toruniu wielki wiec manifestacyjny, urządzony staraniem miejscowych organizacyj politycznych i społecznych, a mający za zadanie zadokumentowanie nierozerwalnej przynależności Pomorza do Polski i zaprotestowanie przeciwko podjętym przez Niemcy na terenie międzynarodowym próbom oderwania zachodnich ziem Rzeczypospolitej od Macierzy. Po przemówieniu posła Sołtysiaka i prezesa wojewódzkiego zarządu N. P. R. Antczaka przyjęto jednomyślnie rezolucję, protestującą między innymi przeciwko zamiarom niemieckich organizacyj politycznych zniesienia korytarza gdańskiego i oderwania G. Śląska od Polski i wzywającą władze centralne i reprezentacje samorządowe, by przy każdej sposobności i na każdym kroku dokumentowały polskość Pomorza i przeciwstawiały się wrogim zakusom Niemiec, oraz wzywającą rząd, by cofnął zarządzenie o mieszanych komisjach obywatelskich przy województwach poznańskiem i pomorskiem. Po wiecu odbył się pochód manifestacyjny, w którym wzięły udział miejscowe organizacje zawodowe i społeczne, stowarzyszenia, cechy ze sztandarami oraz wielkie rzesze ludności. Pochód po przejściu głównemi ulicami miasta rozwiązał się na rynku.

U rybaków pomorskich

Rewa, 29.9 (PAT). — Cicha i daleka rybacka wioska w pow. puckim była wczoraj miejscem podniosłej i wzruszającej uroczystości. Rybacy z Rewy i okolicznych wiosek, a nawet i z dalszych miejscowości, zgromadzili się licznie, aby zacieśnić węzły przywiązania swego do Rzeczypospolitej Polskiej. Tłem uroczystości było poświęcenie sztandaru towarzystwa powstańców i wojaków Rewy oraz udekorowanie brązowym krzyżem Kaszubji, liczącego przeszło 60 lat wiernego Polsce przez całe swe życie kaszuby Augusta Kaczego z Rewy. Równocześnie z temi dwiema uroczystościami połączono urządzenie i otwarcie kaszubskiej wystawy rybackiej, która gościom z innych dzielnic Polski miała uwidocznić, w jaki sposób Kaszuba pędzi swoje rybackie życie na morzu. Uroczystość uświetnił swym udziałem wojewoda pomorski dr. Wachowiak.

Strzały do pociągu w Łoszczówce

Kraków, 29.9 (AW). — Pociąg osobowy, który wychodzi z Krakowa o godzinie 10 m. 20 wieczorem, a przybywa do Krynicy na 7-mą rano, ostrzeliwany był w nocy z soboty na niedzielę w okolicy Łoszczówka przez nieznanych i niewyśledzonych sprawców. Jedna z kul przebiła szybę wagonu trzeciej klasy. Nadto obrzucono pociąg kamieniami. Wśród licznych pasażerów powstał popłoch. Strzały nie raniły nikogo.

Pierwsza strażnica pograniczna.

Wilno, 29.9 (PAT). W dn. 24 — 27 września b. r. delegat rządu p. St. Raczkiewicz dokonał inspekcji powiatów święciańskiego i oszmiańskiego, oraz pogranicza litewskiego na odcinku Kołtyniany—Ryngmiany. Tutaj odbyło się w Antolepcie poświęcenie strażnicy nr. 1 imienia wojewody Walerego Romana, w Kurynianach zaś strażnicy nr. 2 im. wojewody Stanisława Raczkiewicza.

Przyjęcie O. M. N. dla młodzieży bałtyckiej.

Dnia 29 b. m. Organizacja młodzieży narodowej (O. M. N.) podejmowała w salonach klubu oficerskiego przy al. Szucha, przedstawicieli młodzieży państw bałtyckich na II kongres C. I. E. Na przyjęciu obecny był również przedstawiciel Gruzji. Nastrój zebrania był bardzo podniosły. We wszystkich przemówieniach podkreślano z całym naciskiem potrzebę bliższego i bardziej trwałego zbliżenia młodzieży państw bałtyckich i Polski. Myśl tworzenia kół polsko-bałtyckich podchwycono z zapałem. Gorącą owację zgotowano również przedstawicielowi dzielnego narodu gruzińskiego.

Podróż inspekcyjna ministra Sikorskiego.

WE LWOWIE.

Lwów, 29.9 (PAT). — Wczoraj wieczorem o godz. 8-ej, przy licznym udziale reprezentantów władz cywilnych z p. wojewodą na czele generalicji, oficerów, prezydjum miasta, radnych, przedstawicieli instytucyj społecznych, w sali rady miejskiej odbył się obiad, wydany przez miasto na cześć p. ministra Sikorskiego. W czasie obiadu p. prezydent miasta Neuman toastował na cześć gościa, jako wiernego obywatela Lwowa i jednego z najdzielniejszych jego obrońców. P. minister Sikorski w odpowiedzi wspomniał o nierozerwalnych węzłach, jakie łączą go ze Lwowem, podkreślił historyczną nierozerwalność Lwowa z Rzecząpospolitą i zapewnił, że nie znajdzie się nigdy w Polsce rząd, któryby dopuścił choćby tylko do osłabienia tej łączności.

Z ratusza p. minister udał się do p. wojewody na herbatę, wydaną przez p. wojewodę na cześć gościa. Na swobodnej pogawędce zebranie przeciągnęło się do godz. 11 wiecz.

Dziś o godz. 5 rano p. minister udał się ze swej kwatery samochodem do Stanisławowa. W powrocie p. minister zatrzyma się tylko parę minut we Lwowie.

W STRYJU.

Stanisławów, 29.9 (PAT). — Dziś o godz. 5-ej rano p. minister Sikorski wraz z towarzyszącą mu generalicją i oficerami odjechał samochodem ze Lwowa do Stanisławowa, po drodze zatrzymując się w Stryju i dokonując inspekcji 53 p. p. oraz 6 p. strzelców podhalańskich. O godz. 9.20 p. minister przybył do Stanisławowa, witany owacyjnie. Po drodze ustawiono na jego spotkanie 7 bram tryumfalnych. Miasto udekorowano flagami.

W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 29.9 (PAT). — W dniu dzisiejszym przybył do Stanisławowa p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Pan minister został uroczyście powitany przy bramie tryumfalnej przez przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych, oraz tłumy publiczności, które urządziły burzliwą owację. Po krótkim posiłku u wojewody Jurystowskiego, minister Sikorski wraz z otoczeniem odjechał na błonia podmiejskie, gdzie oczekiwała go w uroczystym szyku załoga stanisławowska. Po przeglądzie wojska rozpoczęła się msza polowa, poświęcenie chorągwi 48 pp. i sztandaru 6 pułku ułanów kaniowskich, oraz składana przez pułki zbiorowa przysięga na poświęcone godła. Z kolei p. minister wręczył nagrody zwycięzcom oddziałów przysposobienia wojskowego, którzy w ostatnich dniach rozegrali zawody. Serję uroczystości na błoniach zakończyła defilada, w której brały udział: 48 p.p., 6 p. a. k., 11 p. sap. i 6 p. ułanów kaniowskich, kawalerja defilowała kłusem. Następnie p. minister udał się do województwa, aby tam przyjmować delegacje i udzielać audjencji. O godzinie 2-ej p.p. odbył się obiad żołnierski, w koszarach 48 p.p., oraz poświęcenie teatru żołnierskiego. Wygłoszono liczne przemówienia; w odpowiedzi minister serdecznie uścisnął dłoń żołnierską i zwrócił się do ogółu żołnierskiego, podkreślając harmonję stosunku pomiędzy szeregowym a przełożonym, wzywając do pogłębienia wspólnej miłości, solidarności i braterstwa oraz ukazując jako ideał piękne życie i piękną śmierć, gdy zajdzie tego potrzeba dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ministrowi Sikorskiemu zgotowano burzliwą owację, poczem minister udał się na drugi obiad żołnierski do ujeżdżalni 6 p. ułanów kaniowskich. Tu również zgotowano ministrowi serdeczną owacje.

O godzinie 3-ej pp. odbył się obiad w kasynie oficerskiem 6 p. ułanów kaniowskich. Podczas obiadu wzniósł p. o. dowódcy pułku płk. Rożałowski toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Imieniem ministra przemówił gen. Rozwadowski, podkreślając piękną tradycję, jaką ma 6 pułk ułanów kaniowskich. O godzinie 10-ej wieczorem wydany został przez wojewodę raut na cześć ministra Sikorskiego w salonach kasyna polskiego. Jutro o godzinie 5-ej rano minister Sikorski wraz z otoczeniem wyrusza w dalszy objazd do Złoczowa, Czortkowa i Tarnopola.

Uchwały P. P. S.

W niedzielę i poniedziałek odbywało się posiedzenie rady naczelnej P. P. S. Przewodniczył poseł Daszyński. Po załatwieniu spraw organizacyjnych sprawozdanie parlamentarne wygłosił poseł Barlicki. Pos. Żuławski wygłosił referat o „bezrobociu, drożyźnie i zamachach na zdobycze robotnicze". Referaty wywołały ożywioną dyskusję.

Wśród licznych rezolucyj, uchwalonych przeważnie jednogłośnie, przytoczyć należy: wnioski p.p. Barlickiego i Żuławskiego:

Rada naczelna domaga się: 1) rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych przez przedłużenie czasu korzystania z zapomóg, oraz przez rozciągnięcie ubezpieczenia na wszystkich robotników i pracowników; 2) pożytecznych robót publicznych; 3) utrzymania w pełni ustawy o 8-godz. dniu roboczym oraz cofnięcia rozporządzenia o przedłużeniu czasu pracy w przemyśle hutniczym na G. Śląsku; 4) utrzymania i rozszerzenia ustawodawstwa społecznego; 5) zwalczania drożyzny; 6) przeprowadzenia reformy rolnej.

Wniosek p. Barlickiego.

Rada Naczelna potępia reakcyjną politykę na kresach, której jednym z ostatnich objawów jest militaryzacja administracji kresowej. Rada Naczelna żąda niezwłocznego zastosowania na kresach całego szeregu zarządzeń w dziedzinie administracji, szkolnictwa i gospodarstwa społecznego (reforma rolna!), któreby uczyniły zadość najpilniejszym potrzebom ludności miejscowej, będąc zarazem najlepszą rękojmią ładu i spokoju na kresach. Rada Naczelna domaga się nadania kresom wschodnim autonomji terytorjalnej i poleca Z. P. P. S. jaknajszybciej wnieść odnośne projekty ustaw do Sejmu.

Wniosek p. Stańczyka.

Rada Naczelna żąda niezwłocznego przeprowadzenia na całym obszarze państwa polskiego jednolitej ustawy o wolności osobistej oraz o odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników za pogwałcenie tej wolności.

Wniosek p. Czapińskiego.

R. N. wobec rozpoczęcia w Watykanie rokowań w sprawie konkordatu z Polską, dotychczas (mimo uchwały Sejmu) nieznanego Sejmowi nawet w ogólnych zarysach opracowanego projektu, poleca Z. P. P. S., aby zażądał kategorycznie przedstawienia Sejmowi opracowanego projektu, i zajął się wszechstronnem jego krytycznem oświetleniem. Wszystkim zaś organizacjom poleca wykorzystać okres rokowań konkordatowych celem zaznajomienia ludności pracującej z roszczeniami wojującego klerykalizmu oraz z zasadniczem stanowiskiem partji wobec klerykalnej reakcji.

Wniosek red. Perla.

Rada Naczelna upoważnia Z.P.P.S. do nawiązania stosunków z ugrupowaniami lewicy w Sejmie, celem uzgodnienia akcji parlamentarnej przeciwko wszelkim planom reakcyjnym a za przeprowadzeniem reform politycznych i społecznych w duchu demokratycznym. Współdziałanie to oprzeć się ma na podstawie ściśle określonej platformy.

Przedłużenie zgłoszeń kawalerów „Virtuti Militari".

Minister spraw wojskowych ponownie przedłużył termin nadsyłania wykazów kawalerów orderu „Virtuti Militari" w związku z regulowaniem należności pieniężnej za ten order. Termin ten odroczono aż do dnia 1 listopada b. r. Do tego czasu wszystkie P. K. U. winny powyższą rejestrację całkowicie ukończyć. Dotychczas jeszcze nie zgłosiło się do tej rejestracji 1.300 kawalerów.

Wiadomości polityczne.

DYMISJA WOJEWODY DOWNAROWICZA.

Złożona przez p. wojewodę Downarowicza prośba o dymisję została po konferencji między p. prezesem ministrów a p. ministrem spraw wewnętrznych przyjęta przez rząd.

Oficjalne ogłoszenie dymisji p. wojewody Downarowicza za pośrednictwem „P. A. T." nastąpi po podpisaniu jej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawa następcy p. Downarowicza załatwiona będzie na najbliższem posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów, który się zbiera w czwartek.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Na konferencjach budżetowych odbytych w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem prezesa rady ministrów i ministra skarbu p. Wł. Grabskiego z udziałem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego doszło do uzgodnienia poglądów między ministrami skarbu i spraw wojskowych, przyczem minister spraw wojskowych uwzględnił potrzeby skarbowe obecnego okresu sanacji finansów państwa, zaś minister skarbu okazał całkowite zrozumienie dla potrzeb obronności państwa.

Przy ustalaniu budżetu przyjęto wszystkie dokonane już w ciągu roku bieżącego oszczędności i ścieśnienia budżetu wojskowego, które są organizacyjnie celowe i dadzą się wykonać bez naruszenia gotowości bojowej armji.

Rezultatem konferencji było zmniejszenie odsetki, jaką stanowi budżet wojska w całym budżecie państwa w stosunku do wydatków roku 1924 (w r. b. wydatki wojskowe wynosiły 40 procent sumy wydatków administracji, w r. 1925 wynosić będą około 35 proc. wydatków). Natomiast w ramach budżetu M. S. Wojsk. zmniejszono procent wydatków t. zw. wegetacyjnych (na utrzymanie normalne wojska) na korzyść tych wydatków, które są decydujące dla pogotowia obronnego. Dużem odciążeniem budżetu M. S. Wojsk. na r. p. jest uzyskanie przez rząd przyspieszenia realizacji t. zw. kredytów francuskich w kwocie 400,000,000 franków.

PRACE NAD BUDŻETEM.

W ciągu dnia wczorajszego odbyła się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premjera Grabskiego konferencja w sprawie budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

KONGRES „PIASTA".

Kongres PSL („Piast") odbędzie się w dn. 9 i 10 listopada b. r. w Warszawie.

Sprawy żydowskie.

OBRADY SJONISTÓW GALICYJSKICH.

We Lwowie odbyło się dnia 14 b. m. posiedzenie sjonistycznej rady partyjnej dla Galicji Wschodniej z udziałem 60 osób. Poseł Reich omawiał przebieg narad komitetu czynnego (Actions Comitee) w Londynie, oraz sytuację w kole żydowskiem i sprawę połączenia wszystkich centralnych organizacyj sjonistycznych w Polsce. W uchwałach rady partyjnej wezwano egzekutywę do ponownego zakładania kobiecych związków sjonistycznych i rozwijania ożywionej propagandy między młodzieżą żydowską. Rada partyjna wyraziła podziękowanie posłowi Reichowi za jego stanowisko na obradach londyńskich, oraz całkowite zaufanie posłom wschodnio-galicyjskim za ich działalność w sejmie. Rada partyjna wezwała posłów i senatorów sjonistycznych Wschodniej Małopolski, aby się nadal trzymali linji politycznej nakreślonej przez wschodnio-galicyjskie instancje partyjne. Jest to równoznaczne z przeciwstawieniem się taktyce gwałtownej posła Grünbauma.

OBRADY ORTODOKSÓW W KRAKOWIE.

„Der Jud" donosi, że w obradach centralnej rady ortodoksów w Krakowie bierze udział rabin Cohn z Niemiec i Rosenheim z Frankfurtu. Posiedzenie centralnej rady było zamknięte. Planowane jest wysłanie delegacji ortodoksów do Ameryki. W sprawach politycznych zachowują organizacje poszczególnych krajów autonomję, jednakże w sprawach dotyczących komitet wykonawczy utrzymywał kontakt z Ligą Narodów. (WIP).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Jak normowane jest wynagrodzenie urzędników?

Z powodu zarzutów stawianych przez niektóre pisma w kwestji ustalania przez radę ministrów mnożnej na miesiąc październik r. b. ministerstwo skarbu wyjaśnia:

Na podstawie art. 5 Ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska przed 20-ym każdego miesiąca rada ministrów określa mnożną na następny miesiąc, biorąc pod uwagę zmianę kosztów utrzymania w okresie od 15 poprzedniego miesiąca do 15 bieżącego miesiąca. Ta zasada zawsze była stosowana i przestrzegana i to z taką ścisłością, że rada ministrów nietylko „brała pod uwagę", ale nawet całkowicie stosowała wskaźniki kosztów utrzymania obliczane każdorazowo dla tego celu przez Główny Urząd statystyczny. Jedynie tylko, aby nie wprowadzać ułamków grosza uciążliwych przy obliczaniu uposażeń i nie mających znaczenia dla urzędników, bo tworzących znikome sumy.

Cofnąwszy się wstecz do 1 czerwca b. r. należy stwierdzić, że w dniu tym mnożna wynosiła 36 groszy, ściślej zaś powinna była wynosić 36,003 grosza. W okresie od 16 maja do 15 czerwca koszty utrzymania spadły o 3,19 proc., wobec czego mnożna ściśle powinna była wynosić 34,855 grosza, co rada ministrów zaokrągliła do 35 groszy, a więc nawet z pewną korzyścią dla urzędników. W okresie od 15 czerwca do 15 lipca koszty utrzymania wzrosły o 0,24 proc., czyli mnożna powinna była wynosić 34,938 grosza, co znowu rada ministrów zaokrągliła wzwyż do 35 groszy. W okresie od 15 lipca do 15 sierpnia koszty utrzymania wzrosły o 1,58 proc. i ściśle mnożna powinna była wynieść 35,490 groszy. Ponieważ ułamek był mniejszy od pół grosza, rada ministrów pozostawiła poprzednią mnożną 35 groszy. W okresie od 15 sierpnia do 15 września, koszty utrzymania wzrosły o 7,37 proc., co przy wzięciu za podstawę ściślej mnożnej (35,49 grosza) daje dla nowej mnożnej na październik 38,106 grosza, zaokrąglone przez radę ministrów do 38 groszy.

Wogóle w okresie od 15 maja do 15 września b. r. koszty utrzymania wzrosły o 5,83 proc., któremu wzrostowi ustalona na październik przez radę ministrów mnożna odpowiada ze ścisłością do 0.1 grosza.

Silny jak Herkules, piękniejszy od Apolina, zwinniejszy niż małpa—to
ELMO LINCOLN
w obrazie
Najnowsze przygody
Tarzana wśród małp.

ODPRAWY PRZY ZWALNIANIU FUNKCJON. PAŃSTWOWYCH.

Min. skarbu wyjaśnia, że przy wypłacie odprawy przy zwalnianiu pracowników państwowych na skutek zmiany organizacji władz i urzędów, należy odróżniać dwa wypadki: 1) zwolnieni bez podania powodów na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej mają prawo pobrania trzymiesięcznego uposażenia, jedynie wówczas, o ile nie uprzedzono ich o zamiarze zwolnienia w terminie trzech miesięcy; 2) zwolnieni natomiast w myśl art 44 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, pracownicy państwowi mają prawo pobrania odprawy w wysokości trzechmiesięcznych, ostatnio wypłaconych pensji w służbie czynnej, wówczas, o ile zostaliby wcześniej powiadomieni o zamiarze zwolnienia.

SPROWADZENIE ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, prezes Libicki zakomunikował, że z wyjątkiem paru okręgów, we wszystkich województwach zostały zorganizowane komitety wojewódzkie i miejscowe. W wielu miejscowościach poza granicami kraju również zawiązują się komitety. W Szwajcarji powstaje komitet złożony z wybitnych i znanych Szwajcarów i reprezentantów sfer rządowych. Wogóle na terenie Szwajcarji spotykamy się z objawami największej życzliwości i chęci ułatwienia komitetowi wykonawczemu swego zadania. Otrzymaliśmy również zawiadomienie o zawiązaniu się komitetu na Śląsku [illegible] w Grodnie, [illegible] z 24 osób z pośród najpoważniejszych działaczy narodowych. Wiadomość o sprowadzeniu zwłok wielkiego pisarza spotkała się tam z nadzwyczaj gorącem uznaniem i pragnieniem powitania zwłok w Piotrowicach.

Ze strony naszych władz spotykamy się z najżywszem współdziałaniem. Doniosłość chwili przybycia zwłok do kraju objawia się w najszerszych warstwach społeczeństwa. Ze sprawozdania wynika, że roboty w podziemiach Katedry prowadzone są obecnie w przyspieszonem tempie.

RUCH KOLEJOWY.

Ministerstwo kolei komunikuje następujące dane za kwartał II-gi 1924 r., dotyczące ruchu na sieciach normalnotorowych kolei państwowych:

Przeciętna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 16,780 klm., po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 16,639 klm.

Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu wynosił 12,023,049 pociągo-kilometrów, ruchu towarowego 7,972,678 pociągo-kilometrów.

Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 329,302.492 osio-kilometrów, wagonów taboru towarowego ładownych: 393,431,640 osio-kilometrów, próżnych 246,105,420 osio-kilometrów.

Przbieg ciężaru pociągów brutto ruchu osobowego wynosił 2,636,050,000 tonno-kilometrów. Załadowano na stacjach kolei polskich 902,852 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 190,928 wagonów ładownych.

Ku czci płk. Stan. Bechi'ego.
WIECZÓR [illegible] POLSKO [illegible]

Piękny ten wieczór zagaił gorącem przemówieniem [illegible] B. Limanowski z szeregu faktów historycznych wysnuwając wzajemne dążenia ku sobie Włoch i Polski. W najwyższych umysłach obu narodów powstaje wspólna ideologja: Unifikowanie wolności i walka o niepodległość łączna z wszystkiemi ujarzmionemi ludami. Hasło to dało życie Legjonom Dąbrowskiego, działalności Mickiewicza we Włoszech itd. W Polsce, jak i we Włoszech utrwala się łączność idei wyzwolenia narodów z emancypacją ludu.

A Włosi pierwsi obok Francuzów dają uzasadnienie tym nastrojom. Franciszek Nullo, Ludwik Karoli i Stanisław Bechi oddają życie w powstaniu polskiem, niestety zanim narody zbudziły się ku pomocy Polsce w walkach o wolność.

Odróżnienie praw wolnych narodów od państw uciskających łączy coraz ściślej Włochy z Polską. Tam szukać należy początku idei, którą dziś ucieleśnia Liga Narodów.

Z kolei prof. Tokarz w skrócie historycznym ukazał postać Bechiego.

Pragnienie wolności i idea walki czynnej o nią wszędzie po zwycięstwie Piemontu w 1859 r. rodzi poczucie wagi i usprawiedliwienie czynów nawet szalonych. Garibaldi prowadzi żywą propagandę na rzecz powstania w Polsce, zyskując sympatje dla niej w całym narodzie włoskim. Nullo i Bechi rzecznicy walki o wolność zjawiają się w Polsce w 63 r. i stają w szeregach powstańczych. Nullo ginie pod Krzykawką, Bechi po stoczeniu kilku zwycięskich potyczek na skutek zdrady rozstrzelany zostaje we Włocławku.

Zaciągnęliśmy dług wobec nich. Niepodległa Polska niechaj oddaniem hołdu spełni swoją powinność dłużnika.

Następnie przemawiał weteran z r. 1863 p. Kwiatkowski wspominając czasy młodzieńcze, przeczucia o istnieniu braterstwa duchowego z Włochami.

Organizatorka wieczoru p. Julja Dicksteinówna osiągnęła cel zamierzony. Z niezwykłym urokiem potrafiła związać słuchaczy uczuciem miłości i czci dla rozstrzelanego bohatera Bechiego.

Jedynym człowiekiem, który w powodzi klęsk zachował i żywił przez lat 40 kult dla jego bohaterstwa, była ś. p. Izabella Zbiegniewska z Włocławka.

Ona towarzyszyła mu w chwilach poprzedzających śmierć przekazała społeczeństwu we wspomnieniach o nim, w listach do jego wdowy żywy promień wdzięczności dla jego poświęcenia. Przez nią spłacamy teraz nasz dług, rozszerzając pamięć o nim. Odczytanie kilku listów Bechiego i paru wierszy okolicznościowych zakończyło wieczór.

Premja w sumie 40.000 dolarów.

W Nr. 83 „Dziennika Ustaw" z dn. 26 września r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, którego mocą premja w sumie 40.000 dolarów, która podczas losowania w dniu 1 lipca r. b. przypadła niesprzedanej obligacji w serji I Premjowej Pożyczki Dolarowej, wylosowana będzie ponownie w dniu 1 października r. b.

Przepisy o ogłoszeniach lekarskich

obowiązujące na obszarze Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej.

Na podstawie art. 26 Ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. zarząd Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej wydaje następujące przepisy o ogłoszeniach lekarskich.

1. Ogłoszenie może zawierać tylko imię i nazwisko, stopień naukowy (doktór, doktór medycyny, profesor, docent) aktualne stanowisko szpitalne, specjalność w najogólniejszym określeniu, adres, godziny przyjęć, telefon oraz wyrazy „wyjechał, powrócił, przeprowadził się, wznowił przyjęcia chorych". 2. Ogłoszenie nie powinno nosić cech reklamy (1 stronica pisma, przed tekstem, duże litery, ramki i t. p.). 3. Lekarze nowo przybyli lub rozpoczynający praktykę, mogą ogłaszać się w ciągu pierwszego roku w 3-ch pismach po 12 razy, razem 36 razy w odstępach dowolnych. Zawiadomienie o zmianie mieszkania, wyjeździe, powrocie, wznowieniu przyjęć po 4-o tygodniowej nieobecności lub chorobie, mogą być pomieszczone w 3-ch pismach po 3 razy. 4. Ogłoszenia o lecznicach, domach zdrowia i t. p. podlegają przepisom ogólnym z zastrzeżeniem, aby w ogłoszeniu nie były wymienione nazwiska lekarzy. 5. Niedozwolone jest pomieszczanie nazwisk lekarzy w ogłoszeniach i drukach farmaceutycznych o środkach lekarskich. 6. Od ulicy przy wejściu do domu, mogą być umieszczane skromne tabliczki z wymienieniem imienia i nazwiska. Spisy lekarzy przyjmujących w lecznicach dla przychodnich chorych nie powinny być wywieszone od ulicy lecz w bramie lub u wejścia do lecznicy. 7. Ogłoszenia w pismach lekarskich mogą być pomieszczane na odpowiedzialność redakcji. 8. Ogłaszanie listów dziękczynnych pacjentów do lekarzy, jest niedopuszczalne. 9. Przepisy powyższe obowiązują z dniem ogłoszenia.

DOOKOŁA TEATRU.

„Danton" Romain-Rollanda w Teatrze Polskim.

Gdy otrząśniemy się z dziwnego czaru i potężnego wstrząsu, jaki wywołuje na scenie „Danton" Romain-Rollanda, natrętne refleksje rozumu poczynają w nas burzyć wydźwignięte wrażenie. Wszystkie kardynalne grzechy komponowania, charakteryzowanie postaci, wyróżniania bohatera tytułowego, przekomponowywania prawdy historycznej stają się widoczne i oczywiste. Są one tak niedwuznacznie odsłonięte, że demaskowanie ich nie należy nawet do przyjemności krytyki.

Wymieńmy jednak z nich najważniejsze. Oto dramat o Dantonie pokazuje go nam w pierwszym akcie w momencie hamletycznych wahań, oraz stawia go jedyny raz z centralnym przeciwnikiem, Robespierre'm, oko w oko w ciągu pięciominutowej zaledwie rozmowy. Akt drugi poświęcony został Robespierre'owi i jego zwolennikom, szykującym zgubę Dantonowi — bohater jednak nie ukazuje się zupełnie. Wreszcie akt trzeci — niezwykle efektowna scena sądu rewolucyjnego nad Dantonem i jego przyjaciółmi — służy tylko do dokładniejszego scharakteryzowania bohatera, wnoszącego swą doskonałą, adwokacką obronę. Nie są to więc ani dzieje tragiczne człowieka, który zmuszony jest walczyć z losem w coraz potężniejszem napięciu i ginie wreszcie pokonany, nie jest to artystyczna konstrukcja rewolucji w pewnem jej momencie — są to trzy momenty z historji francuskiej rewolucji, udramatyzowane i skupione około upadku Dantona, gdyż w dramacie Rollanda upadek Hamleta—Dantona dokonał się właściwie jeszcze przed pierwszym aktem. Jeżeli do tego dodamy, że cała, bez wyjątku cała akcja „Dantona" rozgrywa się w djalogu, w słowach, że wypadki i zdarzenia całkowicie są na djalog przekomponowane, a wierność historyczna dramatu jest tak wielka, że może służyć za lekcję szkolną — wówczas łatwo będzie zrozumieć, dlaczego wszechświatowej sławy powieściopisarz nie zdobył laurów dramaturga i dlaczego „Danton" nie cieszy się ani źdźbłem tego uznania, którego nie zbrakło „Janowi Krzysztofowi".

Czyż nie wystarcza jednak wszystkie te niewątpliwe argumenty odeprzeć przecudowną bronią — zrozumienia? Czyż nie małostkowym snobizmem będą te wszystkie pretensje, skoro wrażenie wywierane przez dramat, jest wielkie? Czyż nie lepiej wytłómaczyć sobie dlaczego dramat Rollanda posiada te wszystkie usterki, a potem rozpamiętywać w nim to, co jest piękne?

Życie powieściowych bohaterów Romain-Rollanda poddane jest prawu pulsacji i energji serca. Płynie jak rzeka, jak fala wezbranej rzeki, to opadając leniwie w dół, to wydzwaniając dominanty rozgłośnym oddechem mocy. „Przeistoczony w Jana Krzysztofa, Colasa czy Anetkę Rivière — wyznaje autor „Dantona" w przedmowie do „L'âme enchanté" — jestem jeno sekretarzem ich myśli. Słucham, co mówią, widzę ich czyny i patrzę ich oczyma. W miarę jak nabierają wiedzy, czerpiąc z serca swego i z ludzi, uczę się wraz z nimi, gdy się mylą, padam, wstaję gdy odzyskują równowagę i ruszamy dalej w drogę". Nawet więc w epice odczuwa Rolland samodzielne istnienie swych bohaterów, a choć w historji ich życia, którą kreśli, postrzega najdrobniejsze, najsubtelniejsze drgnienia ich serc, to jednak szanuje ich prawo do samodzielnego bytu, wyczuwa realność ich urojonego istnienia.

Jakżeż więc zamknąć w trzech aktach teatralnego wieczoru, ludzi wielkiej rewolucji francuskiej, jakże przeinaczać ich treść duchową, gdy oni żyli naprawdę, chodzili po ziemi i zapisali imiona swoje w historji. Rolland widzi ich w swoich wizjach, pojmuje, określa, dotyka niemal — ich, którzy żyli i żyją poza nim, poetyckim wizjonerem. I oto poczyna ich spowiadać. Poczyna pytać ich, jakimi byli, pociągać za poły szat i naglić. Wciska się za Dantonem do mieszkania poety Kamila Desmoulins, puka do kwatery Robespierre'a, wkracza do sali posiedzeń rewolucyjnego sądu. Pyta ich w tych sytuacjach, w których byli — nie idzie z nimi drogą życia, ale wychodzi im naprzeciw z teraźniejszości.

Nie odpowiadają mu też tak serdecznie, jak Krzysztof i Anetka. Słowa ich i czyny nie są tak szczere, jak symfonie Beethovena, gdy spowiadał go dawniej, pisząc cudowną o nim książkę. Ale odzywają się jednak czasami, wypowiedzą coś nieopatrznie, co dla historyka—poety cenną będzie wskazówką. Wpatrywać się będzie w ich oblicza tak uparcie, że nieraz nałożona maska uchyli rąbka i odsłoni uśmiech czy łzy obnażonej jaźni.

Idąc tak wiernie za bohaterami rewolucji, których uczynił bohaterami swych dramatów, nie mógł Rolland ulepić całości. Nie starał się o to i nie pragnął tego. Wyspowiadał ich w kilku zaledwie momentach i to, co usłyszał, wytworzył dla sceny.

Czyż potrzeba dodawać, naprzekór słowom Rollanda, że promień historyczny, choćby najwierniejszy, [illegible] się tak w duszy poety — historyka, że [illegible] mu cały blask mądrości i [illegible]? Nie od wypadków, które wówczas w Paryżu się rozegrały, nie od Dantonów, [illegible] i Desmoulinsów [illegible]

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY
(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15,°, najniższa 8,3. W Zakopanem dość pogodnie, ciepło, temperatura 5°, najwyższa 8, najniższa 3, w górach śnieg.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura bez znacznych zmian (nieco cieplej), dość pogodnie, rano miejscami mgła, słabe wiatry lokalne.

KOMUNIKACJA WARSZAWA—RZYM.

Od 30 września r. b. do poc. pośp. Nr. 201, odchodzącego z dworca Głównego w Warszawie do Katowic o godz. 11.40 dodawany będzie jeden wagon kl. I i II dla komunikacji bezpośredniej Warszawa—Rzym przez Piotrowice, Wiedeń, Wenecję, w kierunku zaś powrotnym wagon tej komunikacji przybywać będzie na dworzec Główny poc. 202 o godz. 16.30, począwszy od 2 października r. b.

SZKOŁA GŁ. GOSP. WIEJSKIEGO.

Dnia 1 października o godz. 9 rano w kościele O. O. Jezuitów przy ul. Ś-to Jańskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo z racji rozpoczęcia w tym dniu nowego 1924/25 roku akademickiego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

KOLARSKI WYŚCIG „STADJONU".

Jako dalszy ciąg „Pierwszego Kroku" kolarskiego dla jeźdźców nielicencjonowanych, który odbył się w maju r. b., urządził ruchliwy tygodnik sportowy „Stadjon" drugi bieg kolarski na dystansie 25 klm. Do startu dopuszczono 90 zawodników. Celownik minęli: 1 p. Radwan Kazimierz — 49:0,6, 2. p. Świerczyński Feliks, 3 p. Specjał Józef. Z 16-tu nagrodzonych rozmaitemi podarunkami zawodników pierwszy otrzymał figurę kolarza — dar Oddziału III Sztabu Generalnego, drugi — kostjum kolarski — dar firmy „Komisport", trzeci i dalsi zawodnicy b. cenne i praktyczne nagrody.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dziś: O g. 8 w. w sali Tow. Ogrodniczego (Bagatela 3) ogólne zebranie członków Koła miłośników ogrodnictwa.

O g. 8 w. w lokalu Tow. Kooperatystów (Nowogrodzka 21) zwyczajne zebranie dyskusyjne.

„SAWINKOW — TRUP KONTRREWOLUCJI"

Pod tym fascynującym tytułem wypowie w sali Tow. Hygjenicznego we środę, dn. 1-go paźdz. o g. 8 i pół wieczór p. Leo Belmont odczyt na wysoce aktualny temat metamorfozy Sawinkowa, zamierzając ukazać jej rosyjskie oblicze, oświetlić ją z punktu widzenia zawiłych skoków psychologji naszych sąsiadów wschodnich, jej znaczenia w walce obecnej bolszewizmu ze światem zachodnim i na odwrót i wydobyć z tej sprawy akcenty dziejowe pod kątem wieczności.

Ze względu na osobę prelegenta, krasomówcę i treść jego prelekcji odczyt budzi wielkie zainteresowanie.

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że począwszy od 1 października r. b. rozkład jazdy pociągów osobowych ulega częściowej zmianie jak następuje:

1) między Warszawą Gd. i Zegrzem:

Poc. nr. 643 Warszawa—Gd. odjazd 13.05, Zegrze przyj. 14.06.

Poc. nr. 642 Zegrze odj. 9.00, Warszawa—Gd. przyj. 10.02.

2) między Jabłonną i Zegrzem:

Poc. nr. 641 Jabłonna odj. 8.20, Zegrze przyj. 8.40.

Poc. nr. 644 Zegrze odj. 14.20, Jabłonna przyj. 14.40.

Poc. nr. 645 Jabłonna odj. 17.00, Zegrze przyj. 17.20.

Poc. nr. 646 Zegrze odj. 17.30, Jabłonna przyj. 17.50.

3) między Warszawą—Wil. i Wołominem:

w dni robocze kursować będą pociągi nr. 745 z odjazdem z Warszawy—Wil. o godz. 15.35 i przyjazdem do Wołomina o godz. 16.35 i p. nr. 746 z odjazdem z Wołomina 16.50 i przyjazdem do Warszawy—Wil. o 17.30.

Prócz tego w poc. nr. 311 odchodzącym z Warszawy—Gł. o godz. 13.20 do Łodzi—Fabr. i powrotnym p. nr. 312 przybywającym na dworzec Główny w Warszawie o godz. 22.45 kursować będzie wagon restauracyjny.

WYPADKI.

Orgje samochodowe. Al. Jerozolimskiemi od strony ul. Marszałkowskiej jechał z nadmierną szybkością samochód osobowy, wojskowy nr. 1351 z Belwederu. W samochodzie oprócz szofera wojskowego znajdowali się cywilni i porucznik, przyczem ostatni prowadził auto. Przy zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Grójeckiej (wprost ul. Towarowej) samochód wpadł na chodnik, rozbił sztachety żelazne, wywrócił drzewko i zatrzymał się o drugie drzewko — na trawniku skwerka. Ponieważ samochód się zepsuł, przeto wszyscy jadący zabrali się do naprawy. Gdy policjant pełniący służbę przy skwerku w grzeczny sposób zwrócił się do porucznika, prosząc go o wylegitymowanie się, ten wyraził się brutalnie i nie spełnił prośby policjanta. Podczas dalszych usiłowań policji celem ustalenia osobistości jadących, porucznik oświadczył jedynie, że należy do przybocznej świty p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po półgodzinnej naprawie, amatorzy kawalerskiej jazdy odjechali, pozostawiając na miejscu wypadku korbę od samochodu. Protokół wraz z dowodem rzeczowym w postaci korby samochodowej, skierowano do komendy miasta.

Ofiara zawiedzionej miłości. W bramie domu nr. 139 przy ul. Grochowskiej 23-letnia Genowefa Makowska, robotnica, z rozpaczy, że porzucił ją narzeczony, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

---

ale od mądrości i serca ich spowiednika. Od prostoty, z jaką ich przyjął do swej wyobraźni, od serdeczności, jaką żywi dla tężyzny Dantona, surowej cnoty Saint Just'a, płomienności Desmoulins'a. Kto wyprowadził na scenę postaci historyczne i odsłonił je z taką kulturą i mądrością, ten okupił swym genjuszem, który jest jeden, wszystkie wady rzemiosła pisarskiego, których jest tysiące. I jeśli Wells podjął trud napisania historji powszechnej dla ludzi rozumnych, twierdząc, że dotychczasowe pisane były dla głupców, to o utworze Rollanda możnaby powiedzieć, że jest on głosicielem prawdy historycznej — dla ludzi kulturalnych.

Nie tą jednak drogą dostał się „Danton" do teatrów Europy. Wkroczył na scenę i zwyciężył dzięki trzeciemu aktowi, który daje reżyserowi pole do niezwykłego popisu. I tym razem akt ten był jakby gwoździem przedstawienia, i choć najmniej w nim było Romain-Rollanda, jako widowisko imponował mnogością ruchu i barwy. P. Borowski uczynił doskonale, że nie starał się tu o żadną stylizację, lecz ujął posiedzenie w trybunale rewolucyjnym po przez reinhardtowską reżyserję zindywidualizowanych tłumów, nadając temu aktowi niezmierną grozę rozpasanego tłumu. Załadowane galerje i drzwi w głębi czyniły wrażenie olbrzymiej liczebności, techniczna zaś sprawność tłumu, zwiększa w scenie śmiechu i scenie demolowania lokalu, była ponad wszelki wyraz świetna.

Role w „Dantonie" pozornie tylko są polem do popisu dla aktorów: w rzeczywistości posągowość tych bohaterów zbyt mało jest psychologicznie zróżnicowana, by łatwą była do uchwycenia. To też wszyscy prawie wykonawcy grali tym razem doskonale, a wszystkim brakowało czegokolwiek. P. Zelwerowicz jako Danton miał świetną maskę, obronę w akcie trzecim mówił z porywającym sprytem genjalnego trybuna i adwokata, był znakomitym typem charakterystycznym, może więc dlatego zabrakło mu prawdziwej wielkości. P. Stanisławski opracował Robespierre'a mistrzowsko, w uśmiechu, ruchu, słowie, ale czuło się obecność gruntu u tego doskonałego artysty dla tak okrutnie mózgowej koncepcji. P. Warnecki, jako Desmoulins był żywem wcieleniem egzaltacji, choć egzaltacja ta miała nieco suchy podkład. Wreszcie nieporadnej sylwetce p. Samborskiego do zupełnego triumfu przeszkodziła przesada w podkreślaniu naturalistycznych szczegółów roli. Z drobniejszych ról po prawicy stali p. Modrzewska, Klimontowiczówna, Biegański, Justjan, Kozłowski, [illegible] pp. Bracki i Wojciechowski.

Oprawa dekoracyjna, zharmonizowana z konstrukcją reżyserską.

W. Szw.

TEATR I MUZYKA.

NAJTAŃSZY TEATR W WARSZAWIE
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego
Dziś i codziennie
„Podróż po Warszawie"
Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, szkoły, wojsko—otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Hipoteczna 2) telef. 174-01 o g. 10-ej do 3-ej i od 6-ej do 9-ej. 3075

REPERTUAR TEATRÓW.

Letni. Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".
im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Podróż po Warszawie".
Polski. Dziś i jutro „Danton".
Mały. Dziś i jutro „Malowana żona".
Nowości. Dziś i jutro „Hinduska".
im. Fredry. Dziś i jutro „Kobieta, która zabiła".
Qui Pro Quo. Dziś i jutro „Rewja № 1".
Cyrk. Dziś „Program wrześniowy". Jutro „Program październikowy".

** **Teatr Letni.** Dziś we wtorek i dni następnych ciesząca się olbrzymim sukcesem artystycznym i kasowym komedja p. t. „Grzebień szyldkretowy". Tak gorąco przyjmowanej sztuki dawno nie pamiętają. Artyści z Gellówną, Gorczyńską i znakomitym Walterem na czele dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

** **Teatr im. W. Bogusławskiego** w dalszym ciągu zachwyca wypełnioną widownię stylizowanym przez L. S. Schillera wodewilem F. Schobera „Podróż po Warszawie" z melodyjną muzyką A. Sonnenfelda, barwnemi dekoracjami W. Drabika i A. Pronaszki, a przedewszystkiem grą artystów.

Sekretarjat teatru (telef. 174.01) wydaje codziennie bloczki oraz udziela wszelkich informacji w sprawie korzystania z biletów ulgowych.

** **Teatr Polski** dawać będzie w dalszym ciągu przez tydzień bieżący świeżo wystawiony dramat Romain-Rollanda „Danton" w kapitalnem wykonaniu zespołu z Zelwerowiczem, Stanisławskim, Warneckim, Biegańskim, Brackim, Justianem, Kozińskim i Samborskim na czele. Początek o 8-ej, koniec o 10.45.

** **Teatr Mały** rozbrzmiewa głośnym śmiechem na dowcipnej grotesce Magdaleny Samozwaniec „Malowana żona". Publiczność hucznymi oklaskami przyjmuje świetnych wykonawców z pp. Pancewiczową, Maszyńskim, Grabowskim, Czaplińską, Munclingrową, Łuszczewskim, Orwidem, Neubeltem i Daczyńskim na czele.

** **Teatr „Qui pro Quo"**. Dziś i dni następnych powtórzenie premjery programu nr. 1, w którym na szczególne wyróżnienie zasługują następujące numery: Blanck and White z doskonałymi pp. Pogorzelską i Tomem, Ułani, Dług terminowy, Ghetto z pp. Tomem i Zawiszą, Przygody Boda, w którym p. Bodo popisuje się śpiewem i tańcem, w czem mu dzielnie sekunduje p. Czartoryska. Pierwsze spektakle były przyjęte przez publiczność hucznemi oklaskami, tak że program ten ma zapewnione powodzenie przez szereg wieczorów.

** **Teatr Praski.** Dziś i jutro wesoły wodewil „Dzisiejsza Warszawa w nocy", który pomimo olbrzymiego powodzenia, ustępuje miejsca we czwartek premjerze „Pocałunek wojny" S. Kiedrzyńskiego.

PRZED OTWARCIEM TEATRU NARODOWEGO.

Przygotowania do uroczystego otwarcia Teatru Narodowego 3 października są ukończone. Wieczór inauguracyjny po przemówieniach i odczytaniu przez M. Frenkla prologu Or-Ota, zakończony będzie pierwszym aktem „Wyzwolenia" Wyspiańskiego, z J. Węgrzynem w roli Konrada. Obsadę stanowią: Muza — A. Jasińska, Reżyser — J. Szymański, Genjusz — J. Śliwicki, Karmazyn — J. Kotarbiński, Prezes — J. Zejdowski, Harfiarka — M. Majdrowiczówna, Prymas — Wł. Staszkowski, Mówca — T. Roland, Córka — M. Hryniewiczówna, Samotnik — St. Jaracz i inni.

Próby z „Mazepy" Słowackiego dobiegają końca. Jak wiadomo, reżyserję prowadzi Kazimierz Kamiński, stronę dekoracyjno-plastyczną kieruje Drabik, kostjumy według wzorów pułk. Gebarszewskiego, przedmioty sceniczne wykonuje artysta malarz, p. Rakowski. Obsadę stanowią: Król Jan Kazimierz—Kaz. Kamiński, wojewoda — Mieczysław Frenkiel, Amelja — Janina Romanówna, Zbigniew—Józef Węgrzyn, Mazepa — Juljusz Osterwa.

Pierwsze przedstawienie „Mazepy" zostało zakupione w całości przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa, osoby, które zamówiły bilety winny odebrać je do dnia 30 września włącznie w kasie Teatru Wielkiego (tel. 295.01 od 10 do 2 i od 5 do 7).

WIECZÓR BOY'A.

W nadchodzącą niedzielę w sali Towarzystwa Hygjenicznego, Karowa 31, o g. 10-ej wieczorem odbędzie się tylko jeden wieczór Boy'a, na który złożą się pełne dowcipu i ciętej satyry poezje i wesołe piosenki w wykonaniu pp. M. Malickiej, Modrzewskiej, Maszyńskiego i Frenkla. Bilety wcześniej do nabycia u Chodowieckiego Krakowskie 9.

„KONCERT—PORANEK"

Panie Wiktorja Kawecka, Marja Malicka, panowie Stanisław Gruszczyński, Konstanty Kruglowski wystąpią w niedzielę 5 października, o godz. 12 i pół w zimowym teatrze Wodewilu.

Znakomici artyści nasi dochód z koncertu przeznaczają na otoczenie opieką kulturalno-oświatową tak nam drogiego żołnierza polskiego. Polski Biały Krzyż, prowadzący tą pracę, ma szczególnie ważne zadanie czuwania nad tem by żołnierz nasz, a specjalnie ten na kresach, miał kulturalną rozrywkę, zabezpieczającą go od wpływów bolszewickich.

Ulubieńcy naszej publiczności zrozumieli te doniosłe zadanie, dając ucztę artystyczną, jakiej jeszcze w tym sezonie nie było. Ceny biletów popularne.

Sprzedaż biletów u Chodowieckiego, Krak. Przed. 9.

KONCERT A. WERTYŃSKIEGO.

Dziś w sali T-wa Hygjenicznego, Karowa 31, o godz. 8 m. 30 koncert A. Wertyńskiego. W koncercie weźmie udział prof. W. Jodko. Bilety u Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9 a od godz. 6 wieczorem w kasie sali, Karowa 31.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE „QUI PRO QUO"

Od czasu gościny u nas „Niebieskiego Ptaka", teatrzyki nasze zostały opanowane żądzą naśladowania go. Ambicja chwalebna, ale nastręczająca pewne wątpliwości. Największy filozof sztuki Oscar Wilde słusznie twierdził, że wszelki wpływ jest z artystycznego punktu widzenia niemoralny („immoral from the artistic point of view"), niemniej słuszne zaś ludowe przysłowie rosyjskie głosi: „Czto russkomu zdorowo, to niemcu śmiert" (niemcem nazywano każdego cudzoziemca). Tak więc najwytworniejszy z salonowców londyńskich zgadza się z „niegramotnym" mużykiem rosyjskim, że niewolnicze naśladownictwo jest niewskazane. Nie powinno więc tego błędu popełniać „Qui pro Quo"; tembardziej, że teatrzyk ten wytworzył już własny rodzaj artystyczny, którego nie potrzebowałby się wstydzić; niechaj go kultywuje nadal i doskonali ciągle, ucząc się na wzorach obcych, chroniąc się wszakże od transplantowania ich żywcem na rodzinny grunt.

Inauguracyjny program upoważnia do przypuszczeń że sezon bieżący będzie stał wyżej od poprzedniego pod względem reżyserskim (dzięki pozyskaniu p. Jarosyego), dekoracyjnym, a zwłaszcza kostjumowym; niżej natomiast pod względem choreograficznym: tu znać wyraźnie przeniesienie głównego nacisku ze strony techniczno-artystycznej, na kostjumowo-wzrokową. P. Koczutski jest bardzo zdolnym baletmistrzem, nie zdoła wszakże nie wykrzesać z tak niemego artystycznie materjału. W rezultacie najlepiej tańczyła p. Czartoryska, zdolna artystka dramatyczna, którą chętniej wszakże widzielibyśmy w skeczach.

Z nowych nabytków doskonale zaprezentowała się dobra charakterystyczna p. Bracka, oraz obdarzony pięknie brzmiącym głosem p. Zawisza. Szybko zaaklimatyzowali się w „Qui pro Quo" p.p. Macherscy, a zwłaszcza Benedykt Hertz, który zdradził nagle duży talent charakterystyczny à la Orwid. Ze starej gwardji spisali się jak zawsze wzorowo pp. Pogorzelska, Cybulski, Tom, Boroński i Bodo. Programowi, bardzo urozmaiconemu, można zarzucić tylko to, że jest za długi...

Lit.

Sala Tow. Hygjenicznego
Karowa 31
Dziś występuje
ALEKSANDER WERTYŃSKI
udział bierze prof. WITOLD JODKO
(cytra)
Pozostałe bilety w cenie od 3 do 8 zł. u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9, a od 6-ej w kasie T-wa. 3366—1

WYPADEK DOTĄD NIENOTOWANY.

W ostatnich czasach coraz częściej słychać było głosy żalu, że ludzkość zatraca wesołość i szczery, nieskrępowany śmiech niknie z powierzchni ziemi. Tymczasem wypadek, który zdarzył się w kinie „Światowid" (Marszałkowska 111) zadaje kłam temu twierdzeniu. Podczas wyświetlania „Przemytników" z Patem i Patachonem w rolach głównych dwie niewiasty dostały ataku niepohamowanego śmiechu. Ponieważ niesposób było je uspokoić, służba musiała wyprowadzić je z sali.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja gospodarcza w Krakowie.

(Od własnego korespondenta.)

Okres inflacji już minął, ale całe życie gospodarcze, cały przemysł i handel ugina się pod ciężarem jej skutków. Przejście z inflacji do deflacji obnażyło dopiero w całej pełni ruinę kapitału obrotowego i zniszczenie siły konsumcyjnej szerokich warstw społecznych. Brak kapitału obrotowego, trudności kredytowe, wysoka stopa procentowa, droga robocizna (obniżyć jej nie można, gdyż artykuły pierwszej potrzeby mają tendencję zwyżkową) wysokie świadczenia na rzecz państwa dają w efekcie finalnym zastój. Często zachodzące konieczności sprzedaży przymusowej poniżej cen fabrycznych charakteryzują dostatecznie położenie. Należy jednak stwierdzić, że porównaniu z sytuacją z przed 2—3 miesięcy nastąpiła pewna poprawa.

Następująco przedstawia się sytuacja w poszczególnych działach. Przemysł metalowy przechodzi b. ciężkie przesilenie. Zakłady fabryczne Zieleniewskiego, nadające życiu przemysłowemu Krakowa decydujący wyraz, pracują, coprawda, pełne 6 dni w tygodniu, ale to tylko w tym celu, aby nie uległ rozproszeniu wyszkolony zespół majstrów i wykwalifikowanych robotników. Redukcja robotników wyniosła 50 procent. Zamówienia rządowe cofnięto, a prywatne są bardzo nikłe i przyjmują charakter reparacyjny. Drożyzna surowca (o 25 proc. w porównaniu z zagranicznymi) brak kapitału obrotowego i kredytu sprowadza zupełny zastój. Konkurencja angielska, czeska, francuska i niemiecka wypiera produkcję nie tylko z przedwojennych rynków zbytu (Rumunja, Bałkany i Turcja) ale wdziera się zwycięsko i na rynek wewnętrzny. Zagranica udziela kredytu od 2—3 lat, przy spłatach kwartalnych i przy oprocentowaniu od 6—8 rocznie! Wszystkie powyższe okoliczności składają się na obraz, nie pozwalający rokować na najbliższych kilka miesięcy absolutnie żadnej poprawy.

Pewne ożywienie występuje w dziale maszyn i narzędzi rolniczych: nie przybiera ono jednak na sile — mimo sezonu — a to z powodu wyczerpania gotówkowego u konsumentów (słabe urodzaje, wysokie świadczenia na rzecz państwa). Producenci sprzedają wyłącznie za gotówkę i dlatego tranzakcyj nie wiele.

Sytuacja w przemyśle drucianym i zahamowanie produkcji gwoździ, które nie kalkulują się zupełnie, dopełniają obrazu.

W przemyśle chemicznym również zastój. Szczególne znaczenie ma produkcja sody i superfosfatu. Głównemi odbiorcami są: huty szkła, przemysł tekstylny i mydlarski. W hutach szkła zastój w całej pełni, a przemysł tekstylny i mydlarski wykazuje zbyt małe ożywienie, aby na nim można było oprzeć produkcję w rozmiarach normalnych. Eksport zaś już obecnie nie kalkuluje się, gdyż wysokie ceny węgla, solanki wielickiej oraz robocizny, która przewyższa parytet przedwojenny od 30—40 procent, podrażają niepomiernie produkcję, to też soda zagraniczna jest tańsza od naszej. To samo można powiedzieć o superfosfacie. Rolnicy, którzy są głównemi odbiorcami, wstrzymują się od zakupów, mimo możności korzystania z trzechmiesięcznego kredytu. Nieurodzaje nie pozwalają stawiać horoskopów pomyślniejszych.

W chemikaljach tendencja słaba. Ożywienie w tłuszczach technicznych, a szczególniejsze zainteresowanie tłuszczami służącemi do fabrykacji mydła — spowodowane jest ono, niezależnie od znacznych podwyżek na rynkach zagranicznych, brakiem towaru na miejscu. W związku z powyżej wspomnianym wzrostem cen tłuszczów zagranicą poprawiła się wyraźnie sytuacja w przemyśle mydlarskim. Brak kapitału obrotowego zmusza jednak do kupowania surowców w mniejszych ilościach, co nie pozwala uruchomić produkcji w większych rozmiarach.

W przemyśle drzewnym stagnacja zupełna od przeszło pół roku, zresztą dotknięte są nią i rynki zagraniczne. Brak kapitału obrotowego i kredytu, wysokie taryfy kolejowe (w grudniu ub. r. przewóz 1 m. sześc. drzewa do Gdańska kosztował 2 i pół do 3 szyl., a obecnie 14—15 szyl.) i rzucanie przez Rosję ogromnych ilości drzewa, co obniżało ceny światowe, zahamowały nasz eksport prawie zupełnie. Szczególniej drzewo rosyjskie stało się dla nas groźnym konkurentem ze względu na swą taniość, obecnie jednak Rosja przystąpiła do regulacji cen, co pozwala mieć nadzieję, że nie nastąpi już dalsza zniżka. Głównym importerem naszego drzewa były Niemcy, to też zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest pragnieniem podkreślanem ustawicznie przez szerokie koła przemysłowe, któ re przypuszczają, że wyniki konferencji londyńskiej są pomyślnym prognostykiem dla korzystnego nawiązania stosunków handlowych z przedwojennymi odbiorcami. Rynek wewnętrzny zużywa b. nikłe ilości z powodu zastoju budowlanego. Dotkliwy brak kapitału obrotowego oraz kredytu powoduje częstokroć sprzedaż przymusową, co jeszcze bardziej obniża ceny i tak niewspółmiernie niskie do cen n. p. węgla. Ostatnio sfery przemysłowców drzewnych zostały zaniepokojone reorganizacją zarządu lasów państwowych, i dążącą na stworzeniu niezależnej jednostki gospodarczej pod nazwą „Polskie Lasy Państwowe", rządzącej się [illegible] statutem (Dz. U. Rz. P. Nr. 56 z 30 czerwca r. b.).

Lasy państwowe Małopolski zajmują przestrzeń ca 413.000 h. t. j. około 15 proc. ogólnego obszaru leśnego państwa, posiadają one zupełnie swoistą konfigurację (Karpaty!) i wymagają zatem zupełnie innej gospodarki leśnej niż np. Białowieża.

Pomimo tego w skład rady do spraw Lasów Państwowych, która jest najwyższym organem opinjodawczym przy bokn. min. roln. i dóbr państwowych (§5 statutu) nie wszedł z Małopolski ani jeden znawca gospodarki leśnej. W sprawie powyższej sekcja drzewna związku przemysłowców w Krakowie wnosi odpowiedni memorjał do władz centralnych.

W przemyśle garbarskim po kryzysie, którego punkt kulminacyjny przypadł na czerwiec — lipiec, daje się odczuć znaczne ożywienie spowodowane zwyżką cen na rynku zagranicznym. Niezmiernie ostra i skuteczna konkurencja ze strony Austrji i Czechosłowacji stawia jednak ten przemysł w b. ciężkie położenie. Następujące czynniki składają się na powyższy stan: 1) brak kapitału obrotowego, 2) wysokie cła na garbniki (quebracho, dębowy, kasztanowy) oraz na wszelkie chemikalja w kraju nie wyrabiane. W Austrji i Czechosłowacji wspomniane garbniki są obłożone b. niskiemi cłami, 3) surowiec nasz jest droższy o 30 procent od zagranicznego, przy wydajności od 10—15 procent mniejszej i przy znacznie gorszej jakości. Następujące dane pozwolą zorjentować się w różnicach.

Krakowska garbarnia (Ludwinów) płaci za 1 klg. surowca, skór lekkich od 1.40 — 1.50 złotych, a ciężkich od 1.30 do 1.40 złotych. W Wiedniu zaś (przytaczam według danych z „Allgemeine Lederindustrie Zeitung" z 13 b. m., po przeliczeniu na złote) 1 klg. skór lekkich od 1.10—1.20 zł., a skór ciężkich od 0.90—1.20 zł.

W Czechosłowacji ceny surowca są mniej więcej te same co u nas (według danych z „Der Gerber" z dn. 10 b. m.) ale wydajność i jakość czechosłowackiego surowca jest znacznie wyższa od naszego 4) droga robocizna. W garbarni krakowskiej otrzymuje robotnik na dniówkę od 5—7 zł. (0.95 — 1.35 dol.) a robotnik austrjacki od 0.50 — 1.08 dol. W Czechosłowacji robocizna jest jeszcze od 5 do 10 procent niższa niż w Austji.

Garbarnia w Ludwinowie pracowała bez redukcji robotników; obecnie czynione są przygotowania do fabrykacji obuwia mechanicznego z produkcją dzienną 400 par, wyrabiane będzie wyłącznie obuwie męskie w lepszych gatunkach. Dyrekcja garbarni ma nadzieję w początkach listopada rozpocząć produkcję.

W skórach tendencja specjalnie silna na chrom, przy cenach od 1.30 — 1.40 za stopę. W handlu obuwia ruch słaby, szczególniej u detalistów.

W dziale tekstylnym ruch panuje już od kilku tygodni. Kraków jest jednym z największych ośrodków importowych tekstylji w Polsce i właściwie — rynek tutejszy zastoju w tym dziale nie przechodził. W ostatnich czasach daje się zauważyć napływ przedstawicieli zagranicznych firm tekstylnych. Ożywienie b. znaczne. Z zagranicznych wyrobów bawełnianych są poszukiwane: białe towary w lepszych gatunkach, satyny francuskie, frenche, zefiry, materjały na poszwy i obrusy. Ceny tych towarów zagranicą niet ulegają prawie żadnym zmianom, co wpływa zachęcająco na kupców, nie można — niestety — tego powiedzieć o wyrobach łódzkich, których cennik podlega ustawicznym zmianom.

Ceny wyżej wspomnianych wyrobów, mimo cła, wynoszącego od 20 — 45 proc. wartości, nie są wyższe od krajowych, a górują znacznie nad wyrobami rodzimemi pod względem wzorów i wykończenia. Nie sprowadza się zupełnie barchanów, a to z powodu b. wysokiego cła.

Łódzkie wyroby w niektórych artykułach (barchany, flanele) wykazują ożywienie, ceny niejednolite, znaczne wahania, ostatnio barchan spadł 2 ct. a. na metrze (Łódź fakturuje w dolarach). Zarobki hurtowników są minimalne, wynoszą około 3 proc.

Wyroby wełniane sprowadza Kraków głównie z Bielska, a z zagranicy lepsze wyroby z Czech (Berno, Liberzec).

Z łódzkich poszukiwane są jedynie chustki wełniane.

Zaznaczyć musimy, że obrót wyrobami łódzkiemi i białostockiemi na rynku tutejszym jest minimalny, a następujące powody składają się na ten stan: 1) niedogodne warunki spłaty, 2) niezbyt solidna konkurencja, 3) niepewność cen (ciągłe zmiany cenników).

Zagranica udziela kredytu 60 — 90 dni przyczem gotówką wpłaca się 20—40 proc. należności, a resztę wekslami: importerzy przedwojenni otrzymują kredyt 4—5 miesięcy i częstokroć bezwekslowy.

W dziale materjałów piśmiennych zupełna stagnacja. Kraków przed wojną liczył 5—6 grosistów, a obecnie ich posiada 60—70, to też objawy sprzedaży przymusowej są na porządku dziennym. Ceny hurtowe od 20 — 30 proc. niższe od fabrycznych najlepiej charakteryzują położenie. Z Austrji importuje się papiery luksusowe, średnio i kancelaryjne. Niemcy zaś głównie dostarczają papierów rysunkowo-technicznych, cyrkli, ekierek i t. p.

Cło przewyższa na każdym prawie artykule 100 procent wartości, mimo to wytrzymuje on konkurencję z krajowym wyrobem, przewyższając go przedewszystkiem jakością i wykończeniem.

W zakończeniu jeszcze raz muszę podkreślić, że jednak — mimo tak pesymistycznego przeglądu — nastąpiła w sytuacji pewna drobna, ale, bądź co bądź, niewątpliwa poprawa.

Kraków, wrzesień. **(Rom.)**

I-szy Targ Samochodów w Warszawie.

W dniu 1 października — a więc 4 dni przed salonem wystawowym samochodów w Paryżu — nastąpić ma otwarcie I Targu Samochodów, urządzanego w Warszawie przez koło kupców i przemysłowców samochodowych.

Dalecy prawdopodobnie będziemy od Salonu paryskiego, nie mniej jednak należy ze wszech miar poprzeć tę, pochwały godną, inicjatywę tak wyraźnie świadczącą o żywotności tej części naszego handlu, a to tymbardziej, iż dotyczy ona samochodów, tego tak u nas zapoznanego czynnika życiowego. Któż u nas w Polsce uważa samochód jako przedmiot ułatwiający i przyśpieszający tętno naszego życia... niewiele osób. Olbrzymia większość — to ludzie dla których samochód jest rzeczą zbytku, bądź też sportu.

I Targ Samochodów — to pierwsza na większą skalę zakrojona propaganda automobilizmu w Polsce, to potężny głos, wyjaśniający, że automobil — to nie zbytek, lecz wygodny, szybki, bezpieczny a tani środek lokomocji. Wystarczy porównać ilość czasu zużytego na przejazd 100 klm. końmi z czasem [illegible] cyjną pracę. Zresztą wielka ilość fabryk samochodów, a co zatem idzie — potężna konkurencja doprowadzają konstrukcję wozów do perfekcji i tak obniżyły ich ceny, że dzisiaj już przy niewielkich wysiłkach oraz oszczędnościach b. wiele osób stać na kupno samochodu, trzeba tylko, aby zrozumieli jego wartość i znaczenie.

Wspomniany Targ Samochodów, jak nas informują, urządzany jest w najpiękniejszym punkcie Warszawy — w Alejach Ujazdowskich, gdzie wprost ulicy Nowowiejskiej wybudowano specjalny pawilon ze standami dla samochodów i miejscem spacerowem dla publiczności na wypadek niepogody. Specjalny kierownik artystyczny czuwa nad dekoracjami placu oraz standów samochodowych. Potężna iluminacja, doborowa orkiestra, najlepsza cukiernia, oraz aparat radjo, przy pomocy którego publiczność słuchać będzie mogła koncertów z Paryża, Londynu, Berlina i t. d. dopełnią świetności tej imprezy, której całkowita organizacja spoczywa w rękach p. dyrektora Ryszarda Chełmickiego.

Mamy nadzieję, iż szerokie koła naszego społeczeństwa poprą imprezę koła kupców i przemysłowców samochodowych, którzy w danym wypadku okazali się również ruchliwi, jak i samochody, które reprezentują.

Przemysł skórniczy w Polsce w cyfrach

W powstałym niedawno dwutygodniku „Rynek Skór i Obuwia" zostały podane dane statystyczne Polskiego Związku Garbarzy Przemysłowców, które poniżej zamieszczamy:

1. Fabryk wyrabiających skóry podeszwiane i pasowe a także wyrabiających jednocześnie skóry bydlęce miękkie, jest czynnych 82, przerabiających około 2.400.000 sztuk skór bydlęcych lekkich i ciężkich i zatrudniających około 4.000 robotników.

2. Skóry cielęce są wyrabiane w 27 fabrykach, produkujących około 2.507.000 sztuk przy 790 robotnikach.

3. Skóry końskie wyrabiane są w 11 fabrykach, produkujących około 100.000 sztuk przy 200 robotnikach.

4. Skóry kozie i baranie są przerabiane w 200 fabrykach, produkujących około 1.100.000 sztuk przy 410 robotnikach.

5. Skóry lakierowane i galanteryjne przerabia się w 8 fabrykach przy 210 robotnikach, wyrabiających około 150.000 skórek.

6. Skóry świńskie są wyrabiane tylko w jednej fabryce p. Gąsiorowskiego w Warszawie w niewielkiej ilości.

7. Skóry na rękawiczki wyrabia się w 9 fabrykach, produkujących przy 85 robotnikach około 1000.000 sztuk.

8. Skóry blankowe wszelkie są wyrabiane przez fabryki wskazane w paragrafie 1.

9. Surowce są wyrabiane w większej ilości w 7 fabrykach, zatrudniających około 100 robotników i wyrabiających około 100.000 sztuk skór.

10. Skóry techniczne są przerabiane w 4 fabrykach produkujących około 30.000 sztuk skór.

Wartość produkcji skór wskazanych w par. 1, 3, 8, 9 i 10 wynosi około 75 miljonów złotych (przy obecnej zmniejszonej produkcji) rocznie, wartość produkcji skór wskazanych w par. 2, 4, 5 i 7 wynosi rocznie około 25 miljonów złotych.

KRONIKA KRAJOWA.

CALENDARIUM
posiedzeń akc. w Warszawie.

30 września:

„Tor" tow. akc. robót kolejowych i budowlanych Długa 20, godz. 6.

Sp. akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe „Lasmet, plac Trzech Krzyży 11, m. 4, godz. 5.

1 października:

Tow. Zakładów Żyrardowskich ul. Czackiego 3/5, godz. 5.

Sp. akc. „Hajnówka" Leśny Przemysł Chemiczny, Mazowiecka 13, godz. [illegible]

2 października:

Sp. akc. Tow. Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego „Magister Klawe", Karolkowa 22/24, godz. 4 i pół.

4 października:

Bank Północno-Wschodni, Plac Żelaznej Bramy 1, godz. 5.

POPRAWA NA RYNKU WALUTOWYM.

Na rynku walutowym obserwowano dotychczas zapotrzebowanie walut. Popyt na nie na giełdzie przewyższał podaż i zapas walut zmniejszał się stale.

„Ostatnio z zadowoleniem należy zanotować zmianę pod tym względem zmianę, a mianowicie waluty zaczynają już stopniowo napływać, czego nie notowano od dłuższego czasu.

W sobotę i w dniu wczorajszym nastąpił przełom, saldo walutowe bowiem dla Banku Polskiego okazało się korzystne. Należy się spodziewać, że stan taki utrzyma się nadal.

KONIE Z RUMUNJI DLA WOJSKA.

Do Warszawy przybywa z Rumunji transport koni w ilości 1000, sprowadzony przez Antoniego Knaapa na zlecenie ministerstwa spraw wojskowych.

Pierwszy transport koni w ilości 500 przybył dn. 16 b. m., następny zaś nadejdzie w dn. 3 października r. b. Z pośród nich ilość klaczy wynosi 65 proc.

O kredyty dla Banku Śląskiego.

Wczoraj przebywali w Katowicach pp. Picot—wiceprezes Banku Credit Industriel w Paryżu, p. Freiville—dyrektor Comptoir d'Escompte w Miluzie oraz p. de Forges—prezes rady nadzorczej T-wa depozytowego w Nancy, którzy przybyli na posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Śląskiego oraz celem zbadania, czy przemysłowi śląskiemu można udzielić większych kredytów. (AW).

Z przemysłu węglowego.

W przemyśle węglowym sytuacja ogólna poprawiła się cokolwiek, odczuwa się jednak i nadal brak kapitałów obrotowych. Konjunktury eksportowe są naogół niezbyt pomyślne: na rynku niemieckim zapotrzebowanie na nasz węgiel jest mniejsze z powodu większej podaży węgla z Zagłębia Ruhry, wywóz zaś nasz do Austrji napotyka konkurencję węgla czeskiego i niemieckiego znajdujących się w

Porady podatkowo-buchalteryjne.

Sekretarjat Główny Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa podaje do wiadomości, że udzielane w Sekretarjacie Głównym (Rymarska 3, pok. 99) porady buhalteryjne zostają zawieszone aż do specjalnego zawiadomienia.

Komisje szacunkowe.

W związku z przejściem do bilansów złotowych i do przewaloryzowania kapitałów zakładowych wiele przedsiębiorstw napotyka trudności przy oszacowaniu objektów nieprzemysłowych do zbytu nieruchomości, inwestycyj i t. d.).

W tym celu minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydadzą w dniach najbliższych rozporządzenie powołujące komisje szacunkowe wojewódzkie dla szacowania wspomnianych objektów oraz ustalające tryb działalności tych komisyj.

Będą się one składały z czynników gospodarczych; każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego objektu. Tryb postępowania komisji będzie wolny od wszelkiego biurokratyzmu, koszty oszacowania wynosić będą 1 promille, nie mniej jednak niż 200 zł.

Rybołóstwo morskie w sierpniu 1924 r.

906 rybaków przy 55 łodziach motorowych i 262 bez silnika złowiło łososi 50 kg, węgorzy 10 295 kg, flądrer 103,500 kg, śledzi 3000 kg, innych gatunków 13.565 kg — ogółem 130,460 kg., wartości 142,360 zł.

Sierpień uważany jest za najlepszy czas do połowu węgorzy, jednakże połów był mniejszy niż średni. Połów płastug (flądrer) był lepszy niż w ubiegłym miesiącu, przyczem najwięcej ryb tych poławiano w okolicy Chłapowo-Karwia, na wielkiem morzu sieciami i haczykami. Lepszy również był połów trolem; uprawiany prawie wyłącznie przez rybaków obwodu Gdyńskiego. Makrele łowili rybacy w Kuźnicy, Mechlinki i Rewy przy pomocy pławnic o oczkach 35 mm. Przeciętny połów na 1 łódź o 30—40 sieciach wynosił 20—30 kg. Niewielką ilość makreli łowiono również w sieci zastawne. Ilość makreli w roku bieżącym jest mniejsza niż w ubiegłym.

Wędzarnie pracowały niewiele, ponieważ większa część ryb była sprzedawana w stanie świeżym na miejscu, lub wożone przez samych rybaków w posiadanych małych [illegible].

Rybacy stracili przy połowach 3 sieci flądrowe i jeden niewód grupiowy. Niewód został stracony, wskutek zaczepienia o przedmioty na dnie [illegible] marynarki wojennej nie [illegible].

Morski urząd rybacki otrzymał z państwowego Banku Rolnego w końcu sierpnia [illegible] zł. na [illegible] kredytowej. Do związków rybackich zostały [illegible] formularze i wyjaśnienia [illegible] przedstawienia wniosków o pożyczki. [illegible] po 100 sieci [illegible] i flądrowych [illegible] kg. [illegible] Materjały te będą [illegible] rybołóstwo [illegible].

Sytuacja w Piotrkowskiem.

W miesiącu sierpniu sytuacja w przemyśle i handlu naogół uległa pewnej poprawie. W fabrykach tutejszych wyczuwa się pewne ożywienie i ruch. Huta szklana „Hortensja" w tym miesiącu wyprzedała prawie cały zapas galanteryjnego szkła, eksportując dość dużo do Rumunji. To samo mniej więcej na hucie „Kara". Składy szkła taflowego zmniejszyły się znacznie i są przed sezonem na wyczerpaniu. W związku z powyższem właściciele tych hut postanawiają puścić w ruch obydwie huty. Z robotnikami została zawarta umowa przy interwencji inspektora pracy i w tym miesiącu będzie czynna huta „Hortensja" zatrudniająca 600 robotników a w niedługim czasie spodziewane jest uruchomienie huty „Kara" (około 700 robotników).

Od 1 września jest już w ruchu Przędzalnia Piotrkowska Manufaktury na Bugaju — narazie fabryka czynna 4 dni w tygodniu, zatrudniając 170 robotników. Moszczenicka Manufaktura T. Ender w najbliższym czasie ma być uruchomiona. W Radomsku wszystkie fabryki idą prawie normalnie; w przemyśle metalowym duże ożywienie z powodu nowych zamówień to samo w przemyśle meblowym. (PAT.).

KRONIKA ZAGRANICZNA

Polskie sprawy eksportowe.

Jak się dowiadujemy, Izba Handlowa w Hamburgu wydała przepisy obowiązujące w państwach Południowej Ameryki, odnośnie do faktur, świadectw pochodzenia, konosamentów itp. Zainteresowane sfery mogą zaznajamiać się z treścią tych przepisów we wszystkich Izbach handlowo-przemysłowych w Polsce. Grecja wykazuje wielkie zapotrzebowanie na wszelakiego rodzaju skóry wyprawne. Izba handlowa grecka w Galacu (Rumunja) zawiadamia, że przyjmuje oferty, z podaniem cen w dolarach, franko Śniatyn lub Gdańsk, pod adresem: Chambre de Commerce hellenique, Galatz, Rue Domneasca 77, Roumanie.

W Buenos Ayres zawiązał się Bank Polsko-Argentyński, w celach kolonizacyjnych i handlowych.

Wiedeński rynek węglowy.

„Der Kohlenmarkt" w Wiedniu podało sprawozdanie o produkcji i eksporcie rozmaitych europejskich ośrodków węglowych oraz zamieściło kilka artykułów o roli Wiednia w międzynarodowym handlu węglem, popierając plan założenia tu wielkiej giełdy węglowej, jako miejsca centralnego dla pośrednictwa między [illegible] hurtowni, handlarzami i konsumentami. Omawiając projekt ten „Neue Freie Presse" zaznacza, iż w razie ulepszenia urządzeń komunikacyjnych w szczególności także urządzeń portowych w Wiedniu dla transportu węgla Dunajem na Wschód Wiedeń mógłby w większej mierze niż dotychczas brać udział w zaopatrywaniu w węgiel Rumunji — drogą wodną na zachód Włoch i Szwajcarji w szczególności w polski węgiel pierwszorzędnych gatunków. (PAT.).

Ceny zboża w Rotterdamie.

Dzisiejsze ceny orjentacyjne na zboże w Rotterdamie są następujące: żyto holenderskie za 100 kg 11 fl. 13, żyto zagraniczne za 100 kg cif Rotterdam 12,50 otręby żytnie za 100 kg, wiązane z workiem—9, najprzedniejsza mąka żytnia za 100 kg.—20 zł., drugorzędne gatunki mąki pszennej za 100 kg —17—18, chleb pszenny na wodzie za 800 gr.—0,21, chleb pszenny na mleku za 800 gr.—0,25, chleb razowy za 800 gr. 0,19 procentowość wymiału żyta: przeciętnie 64 do 70 proc. mąki żytniej. W Holandji jada się chleb pszenny, chleb żytni jest raczej artykułem niepowszechnej konsumcji. Żyto pochodzenia holenderskiego i żyto importowane zostaje eksportowane w formie mąki do Niemiec. (PAT).

KONCESJE W ROSJI.

(m) Umowa koncesyjna między rządem rosyjskim a niemieckiem towarzystwem akcyjnem do hodowli zbóż siewnych została ostatecznie sformułowana. Według brzmienia umowy niemieckie towarzystwo otrzymuje w pobliżu Moskwy 77 hektarów ziemi w celu wprowadzenia gospodarstwa wzorowego i uprawy nasion. Oprócz tego w prowincji kubańskiej towarzystwo otrzymuje 2 majątki ziemskie obszaru 18500 hektarów, gdzie także mają być wprowadzone gospodarstwa wzorowe. Termin umowy wynosi 21 lat.

Rosyjskie towarzystwo akcyjne Junkersa, filja zakładów Junkersa w Dessau, zawarło z rosyjskiem państwowem towarzystwem ubezpieczeń („Gosstrach") kontrakt, mocą którego [illegible] do przyjmowania ubezpieczeń od ognia, wypadków i t. d.

Przy współudziale komisarjatu rolnictwa i [illegible] szwedzkiego towarzystwa elektryczności została w Moskwie założona nowa firma elektryczna, mająca na celu popieranie stosowania energji elektrycznej w gospodarstwie rolnem.

Angielskie towarzystwo akcyjne do urządzeń chłodni „Union" zawarło z rosyjskiem towarzystwem „Chleboprodukt" dwie umowy koncesyjne. Mocą pierwszej „Union" obejmie eksport dzikiego ptactwa i założył stację hodowli ptactwa domowego. Kapitał tymczasowy wynosi 7300 funtów szterlingów; termin umowy — dwa lata. Zgodnie z drugą umową angielskie towarzystwo zobowiązało się do zakupu i wywozu conajmniej 50000 pudów wieprzowego mięsa rocznie, w ciągu lat czterech. Jako gwarancję tow. „Union" zapłaciło 4000 funtów szt.

Komisarjat handlu zagranicznego republik zakaukaskich założył łącznie z tureckimi kupcami nowe towarzystwo, mające na celu popieranie stosunków handlowych między Kaukazem a Wschodnią Anatolją. Turcy zamierzają importować do Rosji bawełnę i wełnę; Rosjanie do Anatolji — naftę, cukier i wyroby włókiennicze.

Komisarjat handlu wewnętrznego wypowiedział się za ograniczeniem kapitału państwowego w mieszanych towarzystwach akcyjnych na korzyść kapitałów prywatnych. Dotychczasowy udział rządowy w mieszanych towarzystwach wynosił 51 procent. Dla kontroli rząd zastrzegł sobie prawo wyznaczenia prezesa zarządu. Prócz tego nowo tworzące się towarzystwa muszą się poddać ogólnej rządowej polityce wyznaczania cen.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Zebranie dzisiejsze było jeszcze mniej liczne od sobotniego.
Kurs akcji prawie bez zmiany, obroty bardzo nieznaczne.
Bony złote nieco słabiej. Poszukiwano 10 proc. pożyczki kolejowej, lecz bez oddawców.
W godzinach pozagiełdowych bezczynnie.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno).

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjednocz. 5.18½, 5.21, 5.16

II. Dewizy.

Belgja za 100 fr. 25.20, 25.32, 25.08.
Belgrad za 100 —,—, —,—, —,—
Berlin —,—, —,—, —,—
Budapeszt za 100.000 —,—, —,—,—
Bukareszt za 100 —,—, —,—
Chrystjanja za 100 —,—, —,—, —,—
Helsingfors za 100 —,—, —,—, —,—
Holandja za 100 —,—, 201.00, 199.00.
Konstantynopol —,—, —,—, —,—
Kopenhaga za 100 K. —,—, —,—, —,—
Londyn 23.20—23.15, 23.26, 23.04.
Madryt za 100 —,—, —,—, —,—
Nowy Jork 5.18½, 5.21, 5.16.
Paryż za 100 27.40, 27.53, 27.27.
Praga za 100 15.55, 15.62, 15.48.
Rewel za 100 —,—, —,—, —,—
Ryga za 100 —,—, —,—, —,—
Szwajcarja za 100 99.37½, 99.87, 98.88.
Sztokholm za 100 K. —,—, —,—, —,—
Tokjo —,—, —,—, —,—
Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28.
Włochy za 100 22.95, 23.06, 22.84.
Frank złoty za 100 —,—, —,—, —,—

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

	Dn. 29/IX (w złotych)	Dn. 27/IX (w złotych)
Papiery proc.		
4% Państ. Poż. Prem.	0.60	0.62
8% Państ. Poż. Złota	6.00—5.80	6.10—6.10
6% bony złote serja II. A.	0.87—0.85	0.87—0.88
6% Poż. Dolar. 1919 r.	3.00—3.03	3.00
Akcje. I. Bankowe. (Warszawskie).		
Dyskontowy I-VIII em.		5.70—5.85
Handlowy XI-XII „	7.75—7.85	7.00—7.50
Handl. Przem. I-XI „		1.20
Zachodni I-VI „		2.00
Kredytowy I-XI „		0.34—0.35
Związ. Ziemian I-VI „		
(Poznańskie).		
Pol. B. Handl. I-IX em.	2.85	2.80
Zw. Sp. Zarob. I-XI „	7.25	7.25
(Małopolskie i in.)		
Pol. Bank Przem. we Lwowie I-IX em.		
Małopol. w Krakowie		
Powsz. Kredytowy		
Wil. Pryw. B. Handl.		
I. Przemysłowe. a) Fabryk chemicznych.		
Kijewski i S-ka I-V em.	0.29	0.28—0.30
H. Wolf, przetw. chem.		
Puls		0.40
Spiess		1.54—1.53
„Strem"		10.000
Wildt I-III		
Leszczyński		
Sole potasowe	4.25	
Grodzisk		
Zgierz		3.08—300
b. Fabryk cukru.		
„Chodorów" I-VII em.	5.25	5.12
„Czersk" I-III „		
„Częstocice" I-V „	2.75	2.70—2.75
„Gosławice" I-VI „	2.20	2.30
„Michałów" I-VI „	0.66	
Warsz. Cukrowe	4.80—4.65	4.70—4.70
Ostrowite		
c) Fabryk cementu.		
„Firlej" III-VII em.		0.39
„Łazy" I-III „		
„Wysoka"		
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego.		
Drzewn. Przem. I-IV		
e) Kopalń i zakładów hutniczych.		
Warsz. Tow. Kop. Węgl. i Zakł. Hutn. I-III em.	4.70—4.75	4.50—4.75

	Dn. 29/IX (w złotych)	Dn. 27/IX (w złotych)
f) Fabryk metalowych.		
Zjedn. Pol. Fabr. Masz. i Narz. Roln. I-II em.		
Cegielski I-IX „	0.70—0.72	0.65—0.68
Fitzner I-VII em.	6.00	5.50—5.75
„Lilpop" I-II-IV-III „	0.77—0.76	0.75—0.78
Modrzejowskie I-VI „	5.90—6.05	5.60—5.85
Norblin I-VI „	0.95—0.96	0.95—0.92
Orthwein I-III „		0.27—0.30
Ostrowieckie I-IV „	8.45—8.52	7.90—8.20
Parowozy I-V „	0.40—0.39	0.38—0.40
„Pocisk" I-V „		2.35
Rohn Zieliński I-IV „		
Rudzki I-V „	1.70—1.68	1.50—1.70
Starachowickie I-VII „	3.00—2.08	2.90—3.00
„Trzebinia" I-VI „		
„Ursus" I-III „		2.20
Zieleniewski I-V „	10.00	
Suchedniów		
Wulkan		
g) Fabryk Wyrobów Włókienniczych.		
„Konopie" I-IV em.		
„ V-VI „		
„Zawiercie"	35.00	35.00
Żyrardów I em.	30.00	
„ II em.	20.25	19.50
h) Przedsiębiorstw Handlowych.		
„Bejpol" I-V em.		
Borkowski I-VIII „	1.30	1.30
Jabłkowscy I-X „		
„Polbal" I-VI „		
Skóry i Garb. I-VI „		
Syndykat Roln. II „	2.15	2.15—2.25
„Tkanina" I-VIII „		
Zachodnie Towarzyst. Polski Lloyd Transp. i żegl. I-VII em.		
i) Przedsiębiorstw różnych.		
Ćmielów I-III em.		
Elektr. Dąbrow.		
„Elektryczność"		
P. T. E. I-VIII em.		
Haberbusch	5.75	5.75
Klucze I-IV em.		
Korek I-IV „		
Mirkowska fabr. pap.		
„Polska Nafta" I-IV „		
Przem. Naftowy I-II „		1.80—1.70
Nobel I-VI „	1.70—1.50	1.50—1.60
Lenartowicz i S-ka I-III		
„Pustelnik"		
„Siła i Światło" I-V em.	0.58	0.55—0.58
Spirytus I-V „	2.50—265	2.50—2.60
„Tepege" I-V „		
Cerata		
Kabel		
Pol. Z. Elek. Br. Boveri	1.12	
Lombard	0.35	

Z rynków dewizowych.

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wczoraj notowano w Zurychu oficjalnie Nowy York 524.3/8, (525,50), Londyn 23 40 (23.47), Praga 15.70 (15.70), Medjolan 22 97 (23.05), Paryż 27.50.00—(27.47 00), Budapeszt 0.0069 -- 0.0068), Bukareszt 2.70 (2.70), Białogród 7.30, (7.35), Wiedeń 0.0073,7/8 (0.0074,/—) Holandja 202,75 (203.00), Sofja 3.80 (3.85).

Złoty na giełdach zagranicznych. Londyn (za 1 f. st.) 23.32,50 Paryż (za 100 zł.) 366,00 Praga (za 100 zł.) 654,75. Wiedeń. Złoty: 13580 — 13.680, banknoty 13.450 — 13.590. Berlin 78.35—82.40, Gdańsk (za 100 zł.) 108.35—108.90, Nowy York (100 zł.) 19.25.

Z giełdy krakowskiej. Ceduła kursów giełdy krakowskiej. Pierwsza liczba — płacą, druga—żądają, następna tranzakcje. Notowania w złotych. Polski Bank Przemysłowy 0.44—0.46 Bank Małopolski 0.—0.—, Bank Hipotecz. I-V 0.—0.—, Ziemski Bank Kredytowy I-III 0.07 0.08—, Powszechny Bank Kredytowy I-III 0.0—,— Bank Komercyjny 0.—0.—, 0.00, Zw. Sp. Zarob. 7.50—0.—, Tobas (P.T.H.) 0.94—0.—, Impeks I-IV 0.00—0.00, Pharma I-IX 0.—0.—, Polski Olch 0.—0.—, Żegluga Polska I-III 0.18—,—, Zieleniewski I-IV 10.20—10.10, Cegielski I-VIII 0.70 — 0.72, Parowozy I-III

0.—0.—, B-cia Rolniccy 0.—0.—, Trzebinia (maszyny) 0.76—0.80, Pocisk I-III 2.20 — 0.—, Górka Cement 16.75—17.00, Siersza Górnicza 4.50—4.60, T. P. O. I-IV 3.55—0.—, Polska Nafta 0.40 — 0.41, Pokucie 0.38—0.—, Strugu 0.—0.—, Rygraf 0.—0.—, Syndykat Koszykarski 0.—0.—, Krakus IV 0.—0.92, Przetwórnia w Trzebini 0.— 0.—, Chodorów IV 5.35—5.00, Ćmielów I 0.52—0.62, Chybiec 6.70 0.—, Azot 0.—, Siersza Elektryczna 0.24—0.20 Fabryka Kapeluszy Myślenice 0.—, Niemojewsk 0.—0.—.

Z giełdy lwowskiej. Akcje. Transakcje. Notowania w złotych. Bank Hip. Akc. 0.60—0.62, Bank Małopolski 0.— — 0.—, Bank Hipoteczny 0.— — 0.—, Bank Ziemski Kredyt. 0.— — 0.—, Bank Przemysłowy 0.45 — 0.47, Browary Lwowskie 7.00 — 7.25, Tow. Chodorów 5.05 — 5.13, Tow. Akc. Karpalit 0.—0.—, Ćmielów 0.55—0.60, Ozlota 0.—0.—, Cegielski 0.70 — 0.73, Tow. Górka 17.00—.00, Oikos 2.30—2.60, Niemojewski 0.52—0.—, Parowóz 0.38 — 0.—, Pezet I—IV 0.20 — 0.—, Chybiec 7.10—7.75, Polska Nafta 0.30—0.31, Polskie Tow. Budowl. 0.16—0.—, Rakszawa, 2.50—0.—, Siersza 5.40 — 5.30, S. A. Eksploatacja soli potas. 4.90—5.10, T-wo Zieleniewski 9.25 —.—, Azot 0.00 — 0.00.

Z giełdy poznańskiej. Cedula urzędowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Dyskontowy Bydg. 0.00—0.00, Bank Kwilecki-Potocki 4.25—0.—, Bank Poznański 0.—0.—, Bank Przemysłowców 4.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 7.00—7.25, Polski Bank Handl. Poznań 2.65, Poznański Bank Ziemian 3.30, Bank Młynarzy 0.—, Arkona 2.50, Barcikowski 0.—, Brzeski Auto 0.00, Cegielski 0.70, Centrala Skór 0.—, Cukrownia Zduny 0.00, Goplana 3.90, C. Hartwig IV 0.70, Hartwig Kantorowicz 4.50 — 4.50, Herzfeld Viktorius 6.00—0.00, Iskra 0.—, Lacoma 0.00, Lubań 0.82, Dr. Roman May 33.50, Miljonówka 0.—, Młyn Poznański 0.—, Młynotwórnia 0.00, Pendowski 0.00, Płótno 0.45, Poznańska S-ka Drzewna I-VI 1.20, Pneumatyk 0.25, Starogardzka Fabryka Mebli 0.75, Tkanina 0.—, Unia I-II 8.50, Włókno 0.00, Wytw. Chemiczna I-II 0.40, Zjednoczone Browary Grodzieckie 2.40, Marynin 0.—, Piechcin 0.—, Wojciechowo Tow. Akc. 0.45, Bony złote 0.—0.—.

Z giełdy wiedeńskiej. Zieleniewski 130, Apollo 515, Panto 200, Gal. Karpaty 1324, Galicja 1160, Schodnica 235, Siersza 60, Silesja 18.2 Kompass 15,6 Goleszów 680, Lumen 9100, Bank Małopolski 5100, Bank Hypoteczny 9800, Portland Cement 333, Browary Lwowskie 109.— Bank Dyskontowy Warszawski — Mraźnica 32.00—33.00, Nafta Polska 190, Iriag —.—, T. P. O. 43.80—48.50.

Notowania dewiz i walut.

ZURYCH 29.9 (PAT). Zamknięcie giełdy Holandja 202.75, Nowy Jork 524.3/8, Londyn 23.40, Paryż 27,50, Medjolan 22.97, Praga 15.70 Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.70, Białogród 7.30.00, Sofja 3.80, Wiedeń 0.0073 3/8.

WIEDEŃ 29.9 (PAT). Dewizy: Warszawa 13680, Berlin 16820 (za bilj.), Nowy York 70935, Zurych 13545 Londyn 316.500, Paryż 3727, Medjolan 3099, Budapeszt 90,80, Belgrad 982, Zagrzeb 982, Praga 2119, Amsterdam 27450, Bruksela 3424, Chrystjanja 9840, Kopenhaga 12250, Madryt 9380, Sofja 515.

Waluty polskie 13590, niem. 16840 (za bilj.) dolar 70460, franki szwajcarskie 13410, funty sterlingów 314.700, franki francuskie 3785, liry 3085, korony węgierskie 88.50, korony czeskosłowackie 2102, belgijskie 33.80, duńskie 12060, holenderskie 27150, jugosłowiańskie 979, norweskie 9720 rumuńskie 356, hiszpańskie 9260.

PRAGA. 29.9 (PAT). Dewizy. Amsterdam 13 12.50 Berlin 803.3/4, Chrystjanja —, Kopenhaga —, Stokholm — —, Zurych 645.50, Londyn 151 42,1/2, Nowy Jork 33.95, Wiedeń 4.71,62 Paryż 179,1/2.

GDAŃSK. 29.9 (PAT). Giełda pieniężna. Notowania w guldenach gdańskich. Gotówka 100 marek rentowych 133.291 — 133,959, 100 zł. 108.35—108.90 Telegraficzne wypłaty na Londyn: 25.04 — 25.04, Berlin 133.291 — 133.959, Zurych 106.28 — 106.82, Warszawa 107.60 — 108.15, Nowy York 5.5860—5.6140.

BERLIN, 27.9 (PAT). Giełda dewizowa. Notowania w biljonach mk.); 1-sza liczba gotówka druga czeki). Złoty polski 78.35, lei rumuńskie 71.55, dolary 4.20, funty st. 18.73, franki franc. 22.03, Holandja 161.99 — 162.81, Buenos Aires 1.475 — 1.485, Belgja 20.70 — 20.80, Norwegja 57.66 — 57.94, Danja 71.47 — 71.83, Szwecja 111.42 — 111.98, Finlandja 10.49 — 10.55, Włochy 18.41 — 18.51, Londyn 18.705 — 18.745, Nowy York 4.19 — 4.21, Paryż 22.69 — 22.81, Szwajcarja 79.24—79.54—, Hiszpanja 55.51. — 55.79, Portugalja 11.97 — 12.03, Tokio 1.695—1.705, Praga 12.57 — 12.63, Sofja 3.07 — 3.09, Budapeszt 5.44 — 5.46, Gdańsk 74.71 — 75.09, Rio de Janeiro 0.39—0.40, Jugosławja 5.89—5.91.

PARYŻ. 29.9 (PAT). Dewizy. Niemcy —, Anglja 85.06, Ameryka 19.60./— Belgja 91.62, Holandja 737,00, Włochy 83.45, Szwajcarja 363.50, Hiszpanja 254.50, —, Praga 57.15, Wiedeń —.— Rumunja 9.80.

LONDYN. 29.9 (PAT). Nowy-York 4.46.30 Francja 85.06, Belgja 92.90,1/8 Włochy 101.85 Szwajcarja 23.37,1/2, Hiszpanja 33.42, Portugalja 1.78,/, Niemcy —.—, Austrja —.—.

NOWY YORK. 27.9 (PAT). Kurs dzienny 4 pr. Przekaz na Londyn 4.47.25, na 60 dni 2.44.12, na Paryż 5.27.00 na Amsterdam 38.99, na Kopenhage 17.22, na Pragę 2.93,— Berlin 23.7/8—24.

Giełdy zbożowo-towarowe.

Zboże.

POZNAŃ 29.9 (PAT.) Giełda zbożowa. Notowania w złotych. Żyto stare 19.75 — 20.75, Pszenica 21.00—26.00, jęczmień zwykły —.— —.—, jęczmień browar 24.00 — 28.00, owies 18.75—19.75, mąka żytn. 70 pr. 29.25—31.25, mąka pszen. 65 pr. 40.50—42.50, mąka żytn. 65 pr. 33.75, otręby żytnie 12.25, otręby pszenne 12.00, Ziemniaki jadalne 4.00—4.25.

CHICAGO, 29.9 (PAT). Pszenica na maj —.—, na wrzesień 137.3/4, na grudzień 141.—, kukurydza na maj 112.1/8, na [illegible] — [illegible]

Ś. P.

Z ROZENBAUMÓW

Cecylja GOLDE

wdowa po ś. p. Mieczysławie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 28 września b. r. przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się we środę d. 1 października o godz. 11 pp. o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku córka, synowie, synowa, zięć, siostry i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj. 3384

wrzesień 113.5, na grudzień 101.5, owies na wrzesień 48,5/8, na grudzień 52 1/2, żyto na wrzesień —.—, grudzień —.—, na maj 121,5/8 smalec na wrzesień 14,00, na październik 13.87,1/2, na styczeń 13.70, boczki na wrzesień 11.90, na październik 11.90, słonina cena najniższa 12.37,1/2, świnie lekkie cena najniższa 9,10, cena najwyższa 9.65, świnie ciężkie cena najniższa 9.10, cena najwyższa 10.45, dowóz świń do Chicago 29.000, na zachód 83.000.

Metale.

BERLIN, 29.9 (PAT). Giełda metalowa za 100 kg. w mk. niem. Notowania w biljonach: Miedź elektrolitowa (wirebars) 124,50, Miedź oczyszczona (99 — 99,3 proc.) 111—112, oryginalny ołów hutniczy (cena syndykat.) 0.62—0,63, cynk surowy hutniczy wolny obrót), 0,61/ — 0,62, cynk w płytach Remelted 0,53 — 0,55, aluminjum hutnicze 2.30 — 2.40, aluminjum w bloczkach walcowane i ciągnione 99 pr. 2.50, cyna Bank Straits, australijska 4.40—4,50, cyna hutnicza (najmniej 99 pr.) 4.30—4.40, nikiel czysty 2.70 — 2.80. Antymon Regulus 0.87 — 0.90, srebro w sztabach c. 900 cena 1 klgr. 95.50 — 96.50.

LONDYN, 29.9 (PAT). Miedź za gotówkę 62,1/4—62,4/8, miedź 3 mies. 63,1/4—63,3/8 miedź elektrolit. 65,3/4—67,/—, miedź bestselec 63,1/2—66 3/4, miedź Steongsheats 94, cyna za got. 233,1/4—233—, cyna 3 m. 235,1/2 235,3/4, ołów przy okazji 33,1/8, późn. 32,3/8, cynk krzy okaz. 33,3/8, późn. 33,/—, aluminjum krajowe 125, zagr. 130, antymon 49,1/2 — 50, blacha biała 23,3/5, rtęć 13,1/8, nikiel kraj. 155, na wywóz 155, Wolfram 10/6, platyna 540, srebro 34,5/8, srebro na dostawę 34,3/8 złoto 92 7.

NOWY JORK. 29.9 (PAT). Srebro krajowe —.—, Srebro zagr. 69,3/4, miedź elektrolitowa 13.—/ — 13.1/8, cyna 47,25, ołów 8.00, cynk 6,12, żelazo 20,50, blacha 5.50.

Bawełna.

LIVERPOOL 29.9 (PAT). Havas. Bawełna Otwarcie: październik 13.97, grudzień 13.86 styczeń 13.82, marzec 13,80, maj —.—.

LIVERPOOL 27.9 (PAT). Havas. Bawełna. Zamknięcie: wrzesień 14,65, listopad 14,14, grudzień 14,13, luty 14,15, marzec —.—, kwiecień 14,16, czerwiec 14,03, lipiec 14.00, sierpień —.—.

BREMA 29.9 (PAT). Targ bawełny. Notowania końcowe 29.07.

Z CAŁEJ POLSKI.

REWA. — **Wystawa rybacka.** — Dnia 28 września odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rybackiej p.t. „Kaszuba nad morzem". Wystawa ta obejmuje wszystkie gałęzie przemysłu, pracy i życia rybaka. Ciekawym i mało znanym jest t. zw. „wietrzny Pieter", t. j. suszona ryba, uwieszona na nitce w izbie. Ryba już dzień naprzód wskazuje kierunek wiatru. Atrakcją są modele łodzi i okrętów żaglowych, okazy domowej wytwórczości Kaszubów.

ZAKLICZYN. — **Odsłonięcie pomnika bohatera.** — W Zakliczynie nad Dunajcem odbędzie się dnia 12 października b.r. o godz. 9 rano uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika na grobie ś. p. Kazimierza „Kuby" Bojarskiego, kapitana 1 pułku I brygady legjonów, poległego w słynnej bitwie w okolicy Łowczówka w roku 1914.

Wśród pism.

„ŚWIAT"

Najnowszy trzydziesty dziewiąty zeszyt popularnego tygodnika ilustrowanego „Świat" zawiera bardzo interesujące refleksje St. Krzywoszewskiego o wydarzeniach bieżącego tygodnia. Wł. Wankie omawia wystawy p. Jaroszyńskiej, Mokwy i Wł. Lama. Znany nowelista Zyg. Bartkiewicz zamieszcza dowcipny, rodzajowy feljeton p. t. „Niedziela". Antoni Ossendowski dał oryginalną korespondencję z Fezu p. t. „Mekka afrykańskiego islamu". P. W. Meleer-Rutkowska drukuje swoje „wrażenia z nad Bosforu". Eustachy Czekalski pisze o najnowszej powieści R. Roklanda „Dusze oczarowane", p. Al. Jackowski zamieszcza artykuł sprawozdawczy z Targów Wschodnich.

W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje świetną powieść Andrzeja Struga p. t. „Pokolenie Marka Świdy", komedję Magdaleny Samozwaniec p. t. „Malowana Żona", wspomnienia J. Grabca o działaczach P. P. S. z czasów Hurki oraz angielską powieść R. Hihensa p. t. „Grudniowa Miłość". Wiersz Gustawa Daniłowskiego podnosi bogaty tak w ilustracje i artykuły zeszyt najpopularniejszego i najbardziej poczytnego tygodnika.

Wyścigi konne.

Dziś odbędą się biegi następujące:

I. 600 zł. 2800 m. Beeth Morgan. Diadem Lucifer. Ma Coquine. Wojak. Rayon d'Or.

II. 600 zł., 2100 m. Arlinde. Bithur. Floramour. Lukullus. Rock Drill. Surma. Zerwikaptur.

III. 600 m., 800 m. Aral. Buńczuk. Dunaj. Grula. Promienisty. Turkawka.

IV. 300 zł., 1300 m. Anusia. Avanti. Bien Joué. Cecora. Electra. Hera. Madelon. Mińsk. Lais. Pride of Bendkow. Rayon d'Or.

V. 400 zł., 1100 m. Bianca. Buńczuk. Draga. Kometa. Tajfun. Tanina. Titinia. Trębacz.

VI. 400 zł. 1600 m. Anitra. Armenier. Diva. Lanoline. Lépante. Surma. Runaway Girl.

VII. 400 zł. 1100 m. Aera. Bianca II. Czekan. Diavolo. Dorpat. Lena. Terefere. Madame Pompadour.

VIII. 500 zł., 2100 m. Świt. Bithur. Herburt. Rock Drill. Rosenfels.

NASI FAWORYCI:

I. Wojak. Diadem.
II. Arlinde. Bithur. Floramour.
III. Promienisty. Aral.
IV. Hera. Avanti. Mińsk.
V. Draga. Kometa. Buńczuk.
VI. Armenier. Diva. Lépante.
VII. Lena. Czekan. Aero.
VIII. Bithur. Świt.

Próbowała już Pani nowej mieszanki kawy

„Enrilo"?

[illegible] lekarskich. W obecnych warunkach drożyźnianych przynosi „Enrilo" z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie. Za znakomitą jakość ręczą wyłączni wytwórcy:

Henryka Francka Synowie
fabryka surogatów kawy S. A.
Skawina-Kraków.

2961—1

BIULETYN O STANIE WODY NA WIŚLE I SANIE

Według danych Centralnego Biura Hydrograficznego Ministerstwa Robót Publicznych.

Biuletyn № 259 z dnia 29-go września 1924 r.

Kraków-Wisła	minus	226	przyb.	2	„
Zawichost-Wisła	plus	72	ubyło	2	„
Warszawa-Wisła	„	105	ubyło	3	„
Wyszków-Bug	„	28	ubyło	1	„
Pułtusk-Narew	„	99	przyb.	1	„
Płock-Wisła	„	80	przyb.	1	„
Toruń-Wisła	„	76	ubyło	2	„
Grudziądz-Wisła	„	91	przyb.	3	„
Tczew-Wisła	„	70	bez zmiany		

Nekrologja.

ZMARLI W WARSZAWIE

Ś. p. Aleksandra z Jaworskich Chabowska, b. obyw. z., l. 75, pogrzeb jutro, o godz. 11 r. z kościoła WW. Świętych — Ś. p. Stanisław Krzemieniewski, kupiec, l. 49, pogrzeb jutro o g. 10 r., z kaplicy kość. św. Karola Boromeusza.

ZMARLI NA PROWINCJI.

Ś. p. Marja ze Światłowskich Narzymska, wdowa, zmarła w Jabłonnie. — Ś. p. Teofil Ciświcki, adwokat, l. 76, zmarł w Lublinie.

Dr. med. M. Regelman chor. skórne, wener. i moczopł. Obozna 11 róg Kr. Przedm. od 5—8. Panie 4—5 2469

Dr. Jan Ałapin powrócił Chor. wener. skórne, niemoc płciowa Królewska 31, telef. 49-44 do 1 p. p. i od 4—8 w. 3349

Dr. M. ALTFELD Zielna 12—2 Chor. wener. skóry, płciowe niemoc, od 9—12 r. i od 4—7 w

POKÓJ tylko z utrzymaniem dla 2 kształcących się panienek przy inteligentnej izraelickiej rodzinie Pianino. ul. Wilcza 47/40 m. 15, tel. 243-62 od 2—4-tej. 3399

Dr. RAPPEL choroby dzieci, powrócił. ul. Świętojerska 38, telefon 131-21 3374

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz zamieszkały przy ul. Żelaznej Nr. 81, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30 października 1924 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 8 przy ulicy Czackiego o odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Franciszka Omiljanowskiego oszacowanych na zł. 315.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3393

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz zamieszkały przy ul. Żelaznej Nr. 81, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., podaje do wiadomości publicznej że d. 17 października 1924 roku o godz. 10 rano w domu Nr. 58 przy ulicy Długiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Jeruchima Mińskiego składających się z ubrań męskich oszacowanych na 65 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3392

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz zamieszkały przy ul. Żelaznej Nr. 81, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., podaje do wiadomości publicznej [illegible] 17 października 1924 roku o godz. 10 rano w domu Nr. 58 przy ulicy Długiej [illegible]

[illegible] 3391

NA RATY

Jedyna chrześcijańska firma udziela kredytu BEZ ZALICZKI do dn. 25 b. m.

Gotowe męskie palta jesienne i garnitury oraz za małą zaliczką manufakturę męską i damską Ostatnie nowości sezonowe

poleca w wielkim wyborze

R. Czyżewski Warszawa, Złota 15 Telefon 255-44.

3015—5

NA RATY

WARSZAWSKI DOM TOWAROWY

MOKOTOWSKA 50a. TELEFON Nr. 273-83.

Palta jesienne i zimowe okrycia damskie i futra gotowe i na zamówienie. Manufaktura, bławat, towary [illegible], trykotaże, kołdry i t. p. duży wybór jedwabi [illegible] produkcji [illegible]

Zapisujcie się do L. O. P. P.

Wywiady z domysłu.

U dyr. Dr. Skąpskiego.

W antrakcie przedstawienia „Dwaj Mężowie Pani Marty" udałem się do dyrektora Skąpskiego celem poinformowania się o programie jego przyszłej pracy. Był właśnie, sam ciałem fizycznem, w garderobie, a zdrowiem w doskonałym humorze, gdyż przed chwilą odwiedziła go „Pokojówka, która szuka miejsca", straciwszy poprzednie wskutek kradzieży „Pierścienia z szafirem". Po obopólnem, serdecznem przywitaniu przystąpiłem do wywiadu.

— „Czy pan Dyrektor jest zadowolony z dotychczasowych sukcesów swego zespołu?"

— „Owszem, nawet bardzo. Białystok ocenia przychylnie moje wysiłki i teatr cieszy się niezwykłem poparciem publiczności, która wprawdzie przychodzi na spektakle dopiero pod koniec trzeciego aktu, ale trudno — lepiej późno, jak nigdy".

— „Czy mógłby mię pan poinformować, jakie są pańskie plany na najbliższą przyszłość?".

— „I owszem, kochany panie! Wobec szalonego napływu publiczności, nie wszyscy mogą oglądać sztuki przez nas wystawiane. Wobec tego postanowiłem urządzić w najbliższym tygodniu szereg przedstawień w rozmaitych punktach miasta pod hasłem „Sztuka dla wszystkich". Grane będą najsławniejsze sztuki repertuaru światowego a mianowicie:

Przed restauracją hotelu „Ritz" grana będzie sztuka „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".

Przed składem wódek Głowińskiego —głośna sztuka Jeżelinowa „To co najważniejsze".

Przed Kasą Skarbową — sztuka mitologiczna p. t. „Beczka Danaidy".

Przed cukiernią Metza — świetne komedje „Krąg interesów" i „Czysty interes".

Przed Kasą Chorych — sztuka obyczajowa „Zgoda w chacie" i „Lekarz na rozdrożu".

Przed kinem „Apollo" — komedja „Prawo do Pocałunku".

Przed Gimnazjum Koedukacyjnem przy ul. Sienkiewicza — farsa p. t. „Szkoła Flirtu".

W hotelu Wiktorja — komedja Capeka „Owady".

Na zebraniu towarzyskiem jednej z pań tutejszych — komedja Sheridana „Szkoła obmowy".

Przed fabryką kilku przemysłowców tutejszych—sztuka Blömsterna „Bankructwo", a innego fabrykanta tutejszego—Moliera „Skąpiec" i Fredry „Pan Geldhab".

Na ulicy Nadrzecznej—sztuka Bergera „Powódź".

Ponadto będą wystawione jeszcze inne komedje i operetki jak n. p. „Najpiękniejsza z Kobiet", „Ulubieniec Kobiet", oraz głośna sztuka Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy". Ta ostatnia graną będzie aż w dwóch miejscach przy ul. Sienkiewicza i w restauracji Rytza.

W tej chwili rozległ się dzwonek, zwiastujący początek trzeciego aktu, więc dyrektor pożegnał mię szybko, udając się na scenę.

Za udzielenie tak cennych wiadomości składam mu na tem miejscu serdeczne podziękowania.

Hakir.

Wydawnictwo sportowe.

„STADJON" Nr 39 z dnia 26 września przedstawia się nadzwyczaj okazale. Pismo to jest dziś bezprzecznie najlepszem tego typu wydawnictwem w Polsce i stoi na poziomie pierwszorzędnych zagranicznych wydawnictw sportowych. Doskonałe artykuły i sprawozdania, liczne i doskonale wykonane zdjęcia i karykatury sportowe składają się na treść każdego numeru tego tygodnika, który ze względu na niską cenę sprzedażną (80 gr.) jest dostępny dla każdego sportowca.

W ostatnim numerze, poza artykułem wstępnym — Koszta VIII Olimpiady — „Targ o cenę zapłaconą", mamy cały szereg artykułów fachowych, pióra znanych specjalistów jak krytyka wypraw angielskich na Mont Ewerest, „Przysposobienie wojskowe, a usportowienie społeczeństwa", „Olimpijski turniej polo na koniach" (korespondencja własna z Paryża), „Pierwsze mistrzowstwa Europy na motocyklach", „Przegląd prasy sportowej", Wyścigi samochodowe (polski rekord szybkości). Nadzwyczaj ciekawe są dla ogółu sportowców — wyniki Wielkiej Ankiety", która uwzględniała sympatje poszczególnych sportowców dla naszych mistrzów. Wyniki te okazały się nadspodziewane. Największą ilość głosów otrzymał Wacek Kuchar (1581), najmniejszą Szelestowski (1). Dalej następuje cały szereg nadzwyczaj ciekawych artykułów oraz sprawozdania ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Całość jest ozdobiona dużą ilością (aż 39 klisz) doskonałych zdjęć.

KRONIKA.

Roczny koncert orkiestry St. Namysłowskiego. Przejazdem przez Białystok narodowa orkiestra St. Namysłowskiego w środę dnia 1 października da jeden koncert w Ognisku Kolejowem.

Zebranie. Dnia 2 października r. b. odbędzie się zebranie Zarządu T-wa Polskiego Żałobnego Krzyża.

Badania torfowe i hydrologiczne. Dnia 28 b. m. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu popierania badań torfowych i hydrologicznych Państwowego Instytutu Geologicznego. Komitet zastanawiał się nad zakresem prac w roku przyszłym w dziedzinie badań torfowych na obszarze województwa oraz opracował kosztorys prac.

Iść prawą stroną: Piszą nam z miasta: we wszystkich miastach, w których panuje większy ruch uliczny, istnieje przepis chodzenia prawą stroną. Powoduje to znaczne ułatwienie ruchu ulicznego.

Wprowadzenie tego przepisu zdałoby się również w Białymstoku, zwłaszcza na ulicach pryncypalnych, jak Sienkiewicza, Lipowa, Rynek Kościuszki i Kilińskiego. W godzinach wieczorowych, ponadto w dnie sobotnie, niedzielne i świąteczne panuje na nich gwarny ruch, który wskutek swego bezładu natrafia na trudności i w wielu wypadkach wymaga użycia do pomocy łokci celem przepchania się przez tłum we wszystkich kierunkach rozbieżnie falujący.

Hasło natomiast „iść prawą stroną", jakby dotknięciem różdżki czarodziejskiej wprowadziłoby ład i porządek. A zatem „iść prawą stroną".

Tramwaje białostockie. Jak już pisaliśmy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wezwało telefonicznie Prezydenta Miasta celem omówienia wyznaczonej na dzień 15 października r.b. sprawy licytacji majątku tramwajowego Towarzystwa belgijskiego w Białymstoku i likwidacji koncesji.

Obecnie dowiadujemy się, że Min. Spr. Wewn. sprzeciwia się licytacji, motywując swoje stanowisko zawartą między Polską, a Belgją, konwencją.

Licytacja z tego powodu prawdopodobnie zostanie wstrzymana i rozpocznie się pertraktacje z T-wem Belgijskiem celem uregulowania sprawy tramwajów w Białymstoku w inny sposób.

W sprawie zajęcia pieniędzy miejskich przez Izbę Skarbową w Białymstoku Min. Spr. Wewn. potraktowało sprawę przychylnie dla Magistratu i zgodziło się na wniosek odroczenia uiszczenia należności Skarbowi Państwa na utrzymanie Policji w sumie pierwotnej 126.000 zł., a następnie zmniejszonej do 91.000 zł., oraz zwróciło się z odnośnym wnioskiem do Ministerstwa Skarbu, które również obiecało załatwić sprawę przychylnie.

Przyznana tedy miastu pożyczka w sumie 197.000 zł., przeznaczona na roboty publiczne, w najbliższych dniach wpłynie do Kasy Miejskiej.

Bezrobotni. W najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie bezrobotnym zapomóg za piąty tydzień. Przy tej sposobności zaznacza się przyjemną wiadomość, że liczba bezrobotnych w Białymstoku, zakwalifikowanych do pobierania zapomóg, z pierwotnej liczby około 2.950 spadła do liczby około 1 950 osób.

Wojewódzka komisja oszczędnościowa dla spraw komunalnych dokonała lustracji Magistratu m. Białegostoku, badając narazie Wydział Zdrowia oraz wszystkie instytucje w mieście, temu Wydziałowi podległe.

O ile nam wiadomo, dotychczasowe wyniki lustracji wypadły dla Wydziału bardzo dodatnio.

Parcela pod nową szkołę powszechną: W swoim czasie właściciel Dojlid — ks. Jerzy Lubomirski — przyrzekł darować miastu parcelę gruntową na budowę nowej szkoły powszechnej. Obecnie konieczne formalności zostały załatwione, a mianowicie: Urząd Ziemski orzeczeniem z dnia 10.IX. r. b. zezwolił ks. Lubomirskiemu na darowiznę na rzecz miasta Białegostoku parceli o rozmiarze 1 ha., znajdującej się na przedłużeniu ulicy Gdańskiej.

Nowa szkoła będzie miała nazwę „Szkoła powszechna w Dojlidach".

Ponieważ, oprócz parceli, obiecał ks. Lubomirski również i pomoc w budowie w postaci materjałów budowlanych i robocizny, spodziewać się należy w najkrótszym czasie wybudowania i uruchomienia niezbędnej placówki oświatowej.

— — —

Kronika policyjna.

Podrzucenie dziecka: Przy drzwiach „Żłóbka" przy ul. Grunwaldzkiej 22 znaleziono noworodka, płci żeńskiej, podrzuconego przez sprawczynię niewiadomą. Przy dziecku znaleziono kartkę z napisem: „Dziecko polskie, nie chrzczone z powodu braku środków do życia".

Pożary: W dniu wczorajszym o godz. 12·40 w domu Nr. 4 przy ul. Warszawskiej zapaliły się w kominie sadze. Ogień stłumiono przez straż miejską. Strat niema.

Teatr Miejski w Białymstoku
pod dyrekcją BRONISŁAWA SKĄPSKIEGO.

TEATR „PALACE"

Dziś w środę 1 października

SYN Z AMERYKI

Wesoła farsa w 3 aktach.

Reżyserja: BRONISŁAW SKĄPSKI Wystawa: MIKOŁAJ KOSTJENKO

w antraktach przegrywa ORKIESTRA WOJSKOWA

Ceny miejsc: od 75 gr. do 6 zł. Początek o godz. 8.30 wiecz.

NAUKA w KOMPLETACH
dla dzieci ze sfer inteligentnych
ul. Waszyngtona Nr. 7 m. 2.

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski".

KSIĘGARNIA
„NAUKA"
ulica Lipowa Nr. 1.
Poleca książki medyczne, architektoniczne, techniczne, z dziedziny językoznawstwa, słowniki oraz podręczniki dla samouków w językach polskim, rosyjskim i niemieckim.
Podręczniki szkolne.

NA RATY!
Sukna, manufakturę, pledy i kołdry watowe ul. Fabryczna 20 I (róg Jurowieckiej) Tanio bo w mieszkaniu prywatn. 58

Prof. Jan KOROBKOW
(PIANISTA)
udziela lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompanjamen: i studjowanie partji operowych (akompanjator klasy śpiewu prof. Justinianiego i prof. Sobolewskiej).
Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8 od g. 4-6 p. p. 5

Ogłoszenia drobne
Pokoju bez mebli poszukuję od zaraz. Wiadomości w administracji „Kurjera". 60
Pokój dla inteligentnej osoby. Konopnickiej 1-a. (od 2 do 4 godz). 33
Zgubiono legitymację Nr 14295 Łagowski Stanisław, wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku. 63

Czytajcie „Białostocki Kurjer Polski".

Ceny ogłoszeń: miejscowe — Złp. 4.50 — zamiejscowe wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczne — Złp. 8.00.
Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,40 — zwyczajne — Złp. 0,16 — drobne za wyraz — Złp. 0,12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się rabatu 25 proc. [illegible] i powtarzającym posad. Układ ogłoszeń odmioszpaltowy.

Wydawca i redaktor: [illegible]. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. ul. Warszawska 61.